Sobota, 23 Maja (4 Czerwca) 1870 r.
Sobota, 23 Maja (4 Czerwca) 1870 r.

№ 113. ROK SIÓDMY. № 113.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Miejscowa: bez odnoszenia: Na rok . . . 8 rsr. „ 6 miesięcy 4 „ „ 3 miesiące 2 „ „ 1 miesiąc — 67 k. Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata Zamiejscowa: z odsyłką pocztą: Na rok . . 10 rsr. „ 6 miesięcy 5 „ „ 3 miesiące 2 „ 50 k. „ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w **Warszawie**, w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich;—w **St.-Petersburgu** w księgarni M. Wolfa w Gościnnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w **Moskwie**, w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuźnieckim moście. — Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop.—**Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kop.

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu.— **Artykuły i ogłoszenia** *nadsyłane do umieszczania tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji niepóźniej jak o godzinie 9-ej rano.* — **Listy** przyjmują się tylko *frankowane.*

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Pojutrze Dziennik Warszawski nie wyjdzie.

S P I S R Z E C Z Y.

Najwyższy rozkaz o porządku co do drukowania artykułów i wiadomości dotyczących Osoby Jego Cesarskiej Mości i członków Rodziny Cesarskiej.—Najjaśniejszy Pan, dla zapobieżenia na przyszłość podawaniu w prasie ruskiej wiadomości i artykułów niedokładnych lub niestosownych, dotyczących Osoby Jego Cesarskiej Mości i członków Rodziny Cesarskiej, na dniu 28-m kwietnia r. b. Najwyżej rozkazać raczył: 1. Utwory i artykuły, tak oryginalne, jak i tłómaczone, obejmujące opisy czynności osobistych, lub podające wyrażenia ustne Najjaśniejszego Cesarza i innych Osób Rodziny Cesarskiej, albo też powtarzające mowy zwrócone do Nich, jak również artykuły mieszczące w sobie opowiadania i rozumowania dotyczące Najdostojniejszych Osób, mogą być drukowane we wszystkich bez wyjątku wydawnictwach, tak perjodycznych, jak i innych, nie inaczej, jak z upoważnienia ministra Dworu Cesarskiego. 2. Udzielanie upoważnienia do drukowania zwykłych wiadomości o podróży Najdostojniejszych Osób pozostawić także gubernatorom miejscowym. 3. Do wypadków naruszania tego postanowienia ma być stósowany artykuł 1,024 kodeksu karnego, z zastrzeżeniem, że do artykułów drukowanych bez należytego upoważnienia i mieszczących w sobie cokolwiek niestosownego lub nieprzyzwoitego, stosowany być ma oprócz tego art. 1,045 tegoż kodeksu. (*Gon. Urzęd.*)

Warszawski Ober - Policmajster.—Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 25 Maja (6 Czerwca) r. b., jako w drugi dzień Zielonych Świętek n. s., podczas przejazdu na Bielany, następujący porządek zachowany być powinien: 1) wszyscy udający się powozami na Bielany, jechać mają przez ulice: Nalewki, Muranów, Pokorną do rogatek Marymontskich, od rogatek zaś drogą Marymontską przez Marymont, Kaskadę, folwark Rudę, a naostatek drogą Bielańską około zdroju; 2) powracając zaś z Bielan, udawać się winni dalszym ciągiem drogi Bielańskiej przez lasek, aż do połączenia się tejże z drogą bitą od Warszawy do Młocin wiodącą i dalej ku rogatkom Marymontskim, po lewej stronie tejże drogi uważając od Warszawy; 3) bez żadnej różnicy, nie wolno jadącemu na Bielany i napowrót, wymijać lub wyprzedzać się tak w mieście jako i za rogatkami, owszem każdy powóz kolejno jeden za drugim, postępować winien; 4) jadący na Bielany i powracający, trzymać się powinni zawsze linji prostej i prawej strony; 5) wyjeżdżający na ulicę, na której kolej pojazdów porządkowaną będzie, powinni się zatrzymywać dopóki miejsce dla nich przez policję oznaczonem nie zostanie; 6) osoby wyjeżdżające z miasta na Bielany, przed rogatkami opłatę kopytkowego uiszczać, a w czasie powrotu do Warszawy, kwitki odbiorcom oddawać będą; 7) przekraczający powyższy porządek, którego dopilnowanie policja wykonawcza ma sobie zaleconem, do odpowiedzialności pociągniętym zostanie.

Warszawa.
dnia 23 Maja (4 Czerwca).

W Austrji uwaga zajęta jest głównie dwoma sprawami: układami gabinetu z galicyjskimi mężami zaufania i ruchem wyborczym. Co do tych układów, kiedy dzienniki ministerjalne, jak *Tagespresse* i *Die Presse* utrzymują, że galicyjscy mężowie zaufania zostali zupełnie zadowolnieni z udzielonych im przyrzeczeń. *N. fr. Presse*, organ byłego gabinetu Giskra-Herbst dowodzi, że obecnie przyrzeczone ustępstwa ograniczają się na sferze czysto administracyjnej, i że takowe zgodnie z opinją rady państwa proponowane były przez poprzedni gabinet, zatem nie mogą zadowolnić galicyjskich mężów zaufania, skoro poprzednio uznane były przez nich za niedostateczne. *N. fr. Presse* dowodzi, że układy tak z czechami jak i galicjanami tylko usprawiedliwiły postawę poprzedniego gabinetu, opartą na stanowisku większości rady państwa w kwestji narodowości. Należy pamiętać, że *N. fr. Presse* nie przestała być organem stronnictwa centralistycznego i dla tego należy czekać na potwierdzenie jej doniosłości.

Ruch rewolucyjny we Włoszech, jakkolwiek niczem nieusprawiedliwiony, nie oparty na niczem i nie mający żadnych widoków powodzenia, nie daje się poskromić. Coraz ukazują się nowe bandy, które wprawdzie nie potrafią utrzymać się ani chwili przed wojskiem popieranem w usiłowaniach poskromienia tego ruchu przez ludność.

W Hiszpanji stronnicy księcia Vittoria (Espartery) są bardzo czynni i mają nadzieję, że przy wyborze na króla otrzymają zwycięztwo.

Wiadomości z innych krajów, nie przedstawiają nic ciekawszego.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Florencja, *3 czerwca (22 maja).* **Izba deputowanych przyjęła 175 głosami przeciw 107 prawo dotyczące budżetu armji.**

Paryż, *3 czerwca (22 maja).* **W ciele prawodawczem, minister spraw wewnętrznych z powodu odpowiedniej interpelacji uwydatnił, że prawo nie dozwala na zgromadzenia wyborcze do rad jeneralnych. Jutro mają się toczyć w tym przedmiocie rozprawy.**

(*Correspondenz Bureau*).

Wiadomości telegraficzne.

* *Charków, 19 (31) maja.* Dziś, o godzinie 8-ej minucie 45 zrana, raczyli przyjechać tu pomyślnie Ich Cesarskie Wysokoście Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu i Wielka Księżna Cesarzewiczowa. O godzinie 9-ej z rana Ich Cesarskie Wysokoście raczyli udać się pociągiem nadzwyczajnym w dalszą podróż do Nowoczerkaska. Oprócz orszaku Ich Cesarskich Wysokości, pociągowi towarzyszą inspektorowie rządowi i konstruktor drogi azowskiej, p. Polakow. (*Wecz. Gaz.*)

* *Taganróg, 20 maja (1 czerwca).* Ich Cesarskie Wysokoście Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu i Wielka Księżna Cesarzewiczowa raczyli przybyć do Taganrogu pociągiem nadzwyczajnym drogi żelaznej azowskiej, dziś, o godzinie 5-ej min. 30 zrana. Zabawiwszy na stacji do godziny 7 min. 30 zrana, Ich Cesarskie Wysokoście raczyli udać się do pałacu Cesarza Aleksandra I, i następnie wyjechali z Taganrogu na parostatku do Aksaju. (*Tamże*).

* *Madryt, 1 czerwca (20 maja).* Stronnicy księcia Espartery wydali manifest, którym wzywają do przystąpienia do wyboru tego księcia na króla i w którym powstają mocno na rząd terazniejszy. (*Wolffs T. B*)

* *Bern, 1 czerwca (20 maja).* Posłano do Bellinzony komisarza związkowego ze ścisłemi instrukcjami co do strzeżenia granicy. Wychodźcy, którzy stali się winnymi wkroczenia na terytorjum szwajcarskie, mają być stawieni przed szwajcarskiemi sądami przysięgłych. (*Tamże.*)

* *Ems, 2 czerwca (21 maja).* Król pruski przybył tu w towarzystwie hr. Bismarcka, adjutanta jenerała Treskowa, podpułkownika księcia Radziwiłła i hr. Lehndorffa. (*Tamże.*)

* *Monachjum, 1 czerwca (20 maja).* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, deputowany Dr. Huttler (patrjota) oświadczył po zamknięciu rozpraw w przedmiocie połączenia dróg żelaznych południowo-niemieckich, że minister handlu nie posiada zaufania ludu. Minister Schlör zażądał sformułowania tego wotum nieufności. Wniosek Marquardt'a-Barth'a, ażeby wszczęto znowu rozprawy dla stwierdzenia, czy wniosek Huttler'a postawiony został w imieniu stronnictwa patrjotycznego, został odrzucony 70 głosami przeciw 58. (*Tamże.*)

* *Londyn, 1 czerwca (20 maja).* Jenerał gubernator Kanady telegrafował, że fenieni, którzy zgromadzili się w Malone, pozbawieni są funduszów dla powrotu do domów. Niektórzy z nich kazali się przewieźć w wagonach przeznaczonych do przewozu zwierząt na kolei żelaznej. W potyczce stoczonej w Frecelinsburg, fenieni stracili trzech zabitych i dziesięciu mieli ranionych. Takie same prawie ponieśli oni straty w potyczce nad rzeką Tront. (*Corr. H. B.*)

* *Waszyngton, 1 czerwca (20 maja).* Podług ogłoszonego w tej chwili sprawozdania finansowego, dług Stanów Zjednoczonych wynosił z dniem 31 maja r. b. 2,645 miljonów dolarów; zmniejszenie w maju wynosi $14\frac{1}{4}$ miljonów. Zapasy w skarbie państwa wynosiły $106\frac{3}{4}$ miljonów w brzęczącej monecie i $14\frac{1}{4}$ miljonów w papierach. (*Wolffs T. B.*)

* JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg, Namiestnik Królestwa, raczył powrócić z m. Kielca do Warszawy.

* (Zarząd banku handlowego w Warszawie), nadesłał nam następujące zawiadomienie: „W powołaniu się na §§ 5 i 7 ustawy, zarząd banku podaje do wiadomości interesowanych, że obok pierwszego 30%-go wniosku po rs. 75 na akcję, dla uiszczenia którego przeznaczono termin pomiędzy 13 (25) czerwca a 20 czerwca (2 lipca) r. b., postanowionym został drugi wniosek w stosunku 20% imiennej wartości, czyli po rs. 50 na każdą akcję, z terminem uiszczenia w dniu 3 (15) lipca r. b. Wpłaty przyjmowane będą w kasie banku handlowego, tymczasowo w gmachu po b. komisji rządowej spraw wewnętrznych, urządzonej.“

* (Odczyty publiczne w klubie ruskim.) Czytamy w *Warsz. Dniew.*: Spieszymy podzielić się z czytelnikami naszymi wiadomością interesującą, która ożywi nieco tutejsze kółko ruskie nowemi odczytami publicznemi całkiem odrębnego rodzaju. Spodziewany tu znany artysta-opowiadacz scen z bytu żydowskiego, Paweł Weinberg, przyjechał do Warszawy i rozpocznie w tych dniach, w sali klubu ruskiego, odczyty swoich opowiadań oryginalnych i ciekawych, które obudziły nadzwyczajny zapał w Petersburgu, gdzie utalentowany opowiadacz, zyskawszy głośną sławę artysty, miał szczęście czytać kilka razy swoje sceny w pałacu zimowym, w obecności członków Rodziny Cesarskiej, i jak donoszą gazety petersburgskie, zaszczycony został niedawno za swoje opowiadania Najwyższą nagrodą—pierścieniem brylantowym. Jest to, o ile nam wiadomo, drugi już Najwyższy podarunek, udzielony p. Weinbergowi. Nasze ruskie towarzystwo w Warszawie, które okazuje zawsze żywe spółczucie dla każdego widowiska i odczytu publicznego, mającego na celu pożytek i dobroczynność, nie odmówi bezwątpienia takiegoż spółczucia p. Weinbergowi, zwłaszcza, że część wpływu za jego odczyty przeznacza się na korzyść tutejszego ruskiego towarzystwa dobroczynności. O szczegółach odczytów p. Weinberga podanem zostanie wkrótcu do wiadomości zapomocą osobnych ofiszów i ogłoszenia w Dzienniku.

* (Ofiary i podziękowanie). Komitet wsparcia niezamożnych studentów Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, nadesłał nam następujące sprawozdanie. Uprzedzając ogólne sprawozdanie komitet uważa za stosowne zawiadomić o odebraniu nadesłanych pieniędzy z resursy kupieckiej, z miast Ciechanowa i Włocławska i czuje się w obowiązku, imieniem niezamożnych studentów, którym groziło nieszczęście opuszczenia rozpoczętych nauk w uniwersytecie, złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy się zajmowali urządzaniem lub przyjmowali udział w zabawach teatralnych lub koncertach, odbytych: w resursie kupieckiej w Warszawie, w mieście Ciechanowie i Włocławsku, dla przyjścia w pomoc uniwersyteckiej niezamożnej młodzieży. Sumy nadesłane z resursy w ilości rs. 1,716 k. 60, z Ciechanowa rs. 673 i z Włocławska rs. 100, z powodu nagłej potrzeby, użyte przedewszystkiem zostały na podanie możności dalszego kontynuowania rozpoczętych nauk w uniwersytecie. Z tych pieniędzy za 10-u studentów, wskazanych przez osoby urządzające zabawę w resursie i za 26-u wybranych przez zarząd uniwersytetu, zapłacono całkowity półroczny wpis po rs. 25 za każdego; 80-u zaś studentom z różnych fakultetów dodano brakujące im połowy lub pewną część wpisu, a to stosownie do złożonych piśmiennie deklaracij; nakoniec stosownie do życzenia objawionego przez obywateli powiatu ciechanowskiego i według wyboru osoby przez nich delegowanej, udzielono wsparcia trzem studentom pochodzącym z okolic Ciechanowa, po rs. 150 każdemu. Przekonanie o udzieleniu pomocy w najkrytyczniejszej chwili znacznej liczbie młodzieży uniwersytetu, garnącej się do nauk, miłą zapewne będzie nagrodą dla tych osób, które swemi talentami i pracą przyczyniły się do tak szczęśliwych rezultatów z urządzonych przedstawień teatralnych i koncertów, z drugiej zaś strony okazana młodzieży pomoc stanie się dla niej niejako moralnym długiem wywdzięczenia się kiedyś społeczeństwu przez istotne wykształcenie, za tyle współczucia ku ich potrzebom w czasie pobytu w uniwersytecie.

* (Kwesta wielkanocna). Otrzymaliśmy od członków rady głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych zawiadujących tą kwestą, następujące sprawozdanie: „Kwesta wielkanocna zbierana w r.b. po domach przez delegowanych obywateli, przedsięwziętą została tak jak w latach zeszłych, w celu zasilenia funduszów szpitali tutejszych wszelkich wyznań. Ponieważ szpitale takowe w porze wiosennej, jako przepełnione choremi, więcej jak kiedykolwiek wymagają tego zasiłku, w pojęciu przeto tej potrzeby, niżej wymienieni delegowani pospieszyli z zebraniem kwesty, i z wniesieniem takowej do Banku polskiego. W miarę przedstawiania dowodów zdeponowanych w banku polskim kwest, w dalszym ciągu nazwiska składających delegowanych ogłaszane będą. *Z cyrkułu 1-go i 2-go.* Jan Milewski, rs. 12 kop. 90; Fryderyk Goebel, rs. 37 k. 6; Ludwik Fitkał, rs. 71; Józef Sciborowski, rs. 8 k. 91; Feliks Ołtuszewski, rs. 10 k. 14; Jan Piasecki, rs. 11 k. 31; Feliks Tomaszewski, rs. 15; Antoni Chybowski, rs. 4 k. 64½; Wilhelm Gerlach, rs. 5 k. 2. *Z cyrkułu 3-go i 11-go.* Wilhelm Hoppe, rs. 68 k. 20; Alfons Grotowski, rs. 8 k. 36; Aleksander Prażmowski, rs. 73 k. 39½; Dawid Winawer, rs. 39 k. 27; Jan Wróblewski, rs. 37 k. 95. *Z cyrkułu 4-go, 5-go i 6-go.* Hipolit Święcicki, rs. 15 k. 52½; Ignacy Szulc, rs. 5 k. 86; Jan Kuczyński, rs. 37 k. 70. *Z cyrkułu 7-go i 8-go.* Józef Ginet, rs. 11 k. 77½; Stanisław Bogowolski, rs. 36 k. 60; Fryderyk Broch, rs. 5 k. 98½; August Ferderung, rs. 6 k. ½; Bogumił Jorge, rs. 16 k. 88; Jan Popiel, rs. 41 k. 23; Kazimierz Rogiński, rs. 7 k. 37. *Z cyrkułu 9-go i 10-go.* Jozue Irlicht, rs. 11 k. 51½; Ks. Teofil Matuszewski, rs. 21 k. 38½; Tadeusz Sierzputowski, rs. 15 k. 95; Władysław Nikliński, rs. 45 k. 30. *Z cyrkułu 12-go.* Antoni Sokołowski, rs. 10 k. 67.

* (Powszechna wszechrosyjska wystawa). W oddzielnym artykule pod tytułem „*Udział przemysłowców, fabrykantów i rękodzielników królestwa w wszechrosyjskiej wystawie w St. Petersburgu w roku 1870,*” którego druk poniżej w szpaltach pisma naszego obecnie rozpoczynamy, czytelnicy nasi znajdą zupełną i obszerną wiadomość, na źródłach pewnych opartą, o wszystkich wystawcach tutejszych, którzy na obecny popis przemysłowy z płodami swej twórczości i owocami swej pracy stanęli, z możliwem objaśnieniem o główniejszych okazach, jakie reprezentować będą stan fabryk i rękodzieł kraju naszego, jak niemniej i inne z kolei szczegóły, jakie są lub będą w związku z wystawą rzeczoną, tak powszechny obecnie budzącą interes. ♣.

* **(Kurjerek).** W chwili gdy to piszemy, a jest punkt 6-ta godzina rano, słońce wspaniałe, czyste, jeszcze świeci na horyzoncie bez najmniejszej chmurki... Czyliżby więc tym razem na serjo wypogodzić się miało? O! jakaż to byłaby dla ogródków śpiewających chwila!

Już to, co prawda, wszyscy mieszkańcy nadwiślańskiego grodu, ucieszą się z trwalszej pogody, mianowicie zaś z ciepła, nie zawsze towarzyszącego jej obecnie, które może pozbawi nas nieznośnych kaszlów, gryp, chrypek, katarów i reumatyzmów, jakie rozgrasowały się w Warszawie już od drugiej połowy maja, listopadowej pamięci! Nakoniec, ucieszyliby się i bardzo także, sprawozdawcy gazet, których słota i zimno, wszelkiego pozbawiły materjału—tak że niektórzy z nich, jak np. pan N w wczorajszym „Kurjerze Warszawskim” doszli już do smutnego stanu rozdrażnienia nerwów. Wystawcie sobie tylko, artykuł w pisemku tem, rozpoczęty napuszoną, filozoficznie prawną sentencją, i opowiadający w gbórowym tonie aż takie straszliwe zdarzenie, że pewna młoda jak kwiat panienka, podczas pobytu w cieplarniach botanicznego ogrodu, zerwała tam kilka kwiatków na równiankę dla chwilowego przystrojenia swoich wdzięków niewinnych. Zapewne, nie dobrze postąpiła sobie ta osóbka, bo gdyby każda z zwiedzających cieplarnie ogrodu botanicznego uczyniło podobnie, znikłyby z nich wszelkie tak ciekawe i tak troskliwie hodowane kwiaty. Mógł ją był pan N postrofować nieco, w powozie, nie w „Kurjerze”, choćby tylko przez wdzięczność za to że w nim obok niej siedział, ale on wolał uczynić inaczej. Powiedział i jak mu się zdaje, dowiódł że uszczknięcie kwiatka przez ową panienkę było takąż samą acz może nieświadomie popełnioną zbrodnią, jak wyjęcie złotówki z cudzej kieszeni lub sfałszowanie asygnatów!—i nalamentowawszy się nad zgubioną w straszliwej zbrodni ofiarą, naczyniwszy srogich jej rodzicom i opiekunom wyrzutów, raz jeszcze zapewnił ją, na zaklamrowanie artykułu, że pomiędzy zerwaniem kwiatka w cieplarni publicznej a sfałszowaniem asygnatów jest prosta linja i że kto stanie na jednym jej końcu, do drugiego dojść musi.

Wyobrażcież sobie rozpacz tej biednej panienki, skazanej na fałszerstwo asygnat za to, że uszczknęła lekkomyślnie może kwiatek w cieplarni, i za to głównie, że... jeden ze sprawozdawców „Kurjera Warszawskiego” miał rozdrażnione przez stan powietrza nerwy. Co do nas, jakkolwiek przyznajemy że takie chwackie artykuły dowodzą silnego parcia młodego animusza w piórze sprawozdawcy, wszelako ani za grzeczne dla czytelniczek, ani za przyzwoite dla publicznego organu, uważane być nie mogą.

— Wracając jeszcze do pogody, która w tej chwili przynajmniej, tak piękny dzień nam wróży, wyznajemy, że przypadłaby ona w sam raz warszawianom na obchód Zielonych Swiąt, które w tym roku równocześnie z izraelitami obchodzimy, choć nie z jednego powodu. Toż-by się to dopiero rozwinęły majówki na olbrzymią skalę! Toż-by Strauss miał napływ gości w Dolinie, a tak dowcipnie śpiewające i tak szykownie tańczące Eldorado, nie mogłoby już pewnie pomieścić tłumnych zawsze u nas wielbicieli sztuk nadobnych! Dotychczasowych prób w Eldorado, czyli widowisk pół na pół w ogrodzie i w krytej galerji dawanych, nie uważamy za dostateczną zasadę do ocenienia sił tegorocznego personelu śpiewaków i śpiewaczek tam występujących. Dziś dopiero, jeżeli pogoda dotrwa, będziemy mogli porządnie wysłuchać całego programu i zdać sobie sprawę z usposobień wszelkich śpiewno-tanecznych żywiołów. Zresztą i do wszystkich teatrzyków ogródkowych tu istniejących toż samo zastosować można.

— We wczorajszym numerze *Kurjera Codziennego*, spotkaliśmy wiadomość przerażającą, tem bardziej, że według wyrażenia Kurjera, pochodzi ona z najpewniejszego źródła. Oto pierwszy tenor opery polskiej, p. Filleborn, zniechęcony jakoby krytyką tutejszą, opuszcza scenę warszawską i przyłącza się do jednej z trup włoskich. Gdyby wiadomość ta okazała się prawdziwą, to byłaby ona zwiastunką uroczystego pogrzebu opery miejscowej, której Filleborn jest jedynym filarem. Zostałaby już chyba sama operetka tylko—rzecz tak płocha, na gruzach tylu poważnych i sumiennych prac dokonanych dawniej u nas, w dzielnicy lirycznego dramatu!

Miejmy jednak nadzieję, że Filleborn, który jest przedewszystkiem tem w śpiewie, czem Kostrzewski w ołówku, to jest czystej krwi dzieckiem warszawskiem, nie spełni objawionej pod wpływem gniewu lub zniechęcenia pogróżki. Za nadto on kocha swoją scenę macierzystą i za nadto dobrze wie jakie trudności przedstawia wykonanie uciążliwych zawsze zobowiązań się spiewaka względem włoskiego impresaria, aby tak lekko traktował fakt tak ważny w życiu i w karjerze swojej. Zresztą, powód przytoczony przez *Kurjera Codziennego* za błahym się nam wydaje. Prasa tutejsza zawsze prawie, od pierwszego wystąpienia p. Filleborna, okrywała go pełnemi zapału pochwałami, publiczność przyjmowała zawsze sympatycznie a często z frenetycznym zapałem—że więc dziś, któryś z mniej okrzesanych sprawozdawców, o jakich obecnie nie trudno, niewłaściwie wyraził się o jego śpiewie lub grze, —to bynajmniej nie obowiązuje solidarnie ani innych organów prasy, ani publiczności tutejszej. Na cóż więc karać nas wszystkich za winę jednego? Ergo, nie traćmy nadziei, że nasz uroczy słowik pozostanie nadal w rodzinnych gajach, a tymczasem, dziś już rozkoszujmy się przedsmakiem jego wystąpienia w Fradiavolu, gdzie z pewnością bogaty i pełen czucia głos Filleborna, znajdzie najwdzięczniejsze dla siebie pole.

— Fradiavolo, wznawiany jest ciągle po jakimś czasie, na wszystkich scenach europejskich—i zawsze świeże uwielbienie budzi, tak samo jak Zampa Harolda, byleby obsadzona dobrze i wykonana należycie, co się jej kiedyś na scenie tutejszej zdarzało. Fradiavolo jednak, u nas nie miał odpowiedniego reprezentanta. Dobrski ceniąc samą operę i tenorową w niej partję – sam jednak tej roli grać nie lubił a u nas zwykle, tak jak i dziś powodzenie oper zależało od jednego tylko, tenorowego głosu.

— Wpierw jednak, nim „Fradiavola,” usłyszymy „Sinobrodego” Offenbacha, który już w połowie b. m. przedstawionym zostanie.

— Przed kilku dniami obiegała głucha wieść o niebezpiecznej jakoby chorobie tutejszego dyrektora instytutu muzycznego, Apolinarego Kątskiego. Okazało się jednak, że jakkolwiek Kątski istotnie zasłabł był w Konstantynopolu, gdzie wraz z córką swą Wandą, grał przed sułtanem i obdarowany został orderem Medżidże — jednak powrócił już do zdrowia, i wreszcie, według telegraficznej wiadomości w dniu onegdajszym wyjechał z stolicy Turcji z powrotem do Warszawy.

— W wielu okolicach kraju spadłe, grubsze zwłaszcza grady, zrządziły nie mało szkody w polach i ogrodach.

— Zapowiadają, że tegoroczna wystawa rolnicza w Warszawje będzie bardzo licznie reprezentowana przez obywateli wiejskich.

— Zegar na ratuszowej wieży, otrzymał już wskazówki. Oczewiście przeto lada chwila iść zacznie i

wydzwaniać nam godziny wieczności na cyferblacie życia.

— Pomocnik buchhaltera petersburgskiej izby skarbowej p. Siergiejew wynalazł łódź nowego pomysłu, która tak jak welocyped będzie kierowaną przez jednego tylko człowieka za pomocą odpowiedniego mechanizmu. P. Siergiejew znanym już jest jako wynalazca kapelusza gutaperkowego mogącego pełnić obowiązki parasola w danym razie.

— Entreprener posługaczy publicznych w Krakowie p. Mikulski urządził przez nich roznoszenie stałe wszystkich gazet po mieście za małą opłatą.

— Pani Flotow, dyryguje obecnie próbami własnej opery „Cień” w komicznej operze paryzkiej.

— Pan X. kompozytor muzyki salonowej, od niepamiętnego już czasu stara się ciągle i uporczywie o krzyż legji honorowej.

Gdy przyszedł raz do pana M. Camille Doucet, celem wyjednania sobie jego protekcji — rzekł chcąc usprawiedliwić swoje żądanie.

— Muzyka salonowa, nie mniej ma wartości i zasługi od muzyki teatralnej a ma tę znowu nad nią przewagę że nie wymaga ani licznego personelu, ani kostjumów, ani dekoracji...

— Ani dekoracji! przerwał p. Doucet. O! temu nie wierzę, gdyż pańskie ciągłe prośby wprost przeciwnie dowodzą.

— Zaonegdaj, Jakób Wyszogród, 11-letni chłopiec, wysiadając z omnibusa konnej drogi żelaznej, popchnięty przez drugiego chłopca, dotąd z nazwiska niewiadomego, spadł ze stopnia i przez koło zadnie wagonu, uległ nieszkodliwemu stłuczeniu obu nóg. Wyszogród został odesłany do mieszkania rodziców a winny chłopiec jest poszukiwanym.

— W dniu onegdajszym, przy ulicy Ciepłej w domu pod Nr. 1107*a*, podłoga pod kuchnią zapaliła się, lecz ogień natychmiast przez straż ogniową ugaszonym został, część podłogi wyrąbano.

— W cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr. 81, zapaliła się belka przytykająca do komina; ogień natychmiast przez mieszkańców, ugaszonym został.

— W cyrkule Pragskim, Józef Muszewski, syn właściciela domu, jadąc wozem, zaczepił orczykiem idącego obok wozu Jana Widulińskiego stangreta, który upadłszy rozbił sobie czoło bez uszkodzenia kości. Widuliński po opatrzeniu udał się w dalszą drogę do m. Biały, dla ocenienia zaś o ile w tym zdarzeniu winnym jest Muszewski, zarządzono dochodzenie.

— W dniu onegdajszym, o godzinie 10-ej wieczorem, na ulicy Franciszkańskiej, w domu pod Nr. 2165*b*, w szpichrzach w podwórzu znajdujących się, w których mieściły się w znacznej ilości różnego rodzaju towary, a między innemi len i konopie, należące do handlującego Ratnera i Konowej, zabezpieczone w ruskich towarzystwach asekuracyjnych na rs. 30,000, wybuchł ogień, w skutku którego zabudowania te z powodu bardzo utrudnionego przystępu spaliły się, na przyległej drewnianej, w złym już stanie będącej oficynie, w celu zapobieżenia szerzeniu się ognia, dach w połowie zdjęto, pozostałe zabudowania drewniane w tym podwórzu ocalały. W sąsiednich domach Nr. 2165*a* i 1813, na murowanych oficynach i na budowli w podwórzu domu Nr. 2165*c*, dla powstrzymania ognia, dachy w części rozebrano. Wszystkie zabudowania były ubezpieczone; właściciele onych obliczają straty w domu Nr. 2165*b*, na rs. 5,000, Nr. 2165*a* na rs. 9,000, Nr. 1813 na rs. 2,000 i pod Nr. 2165*c* na rs. 500; wspomnieni zaś handlujący oznaczają poniesione straty w spalonych towarach na rub. sr. 64,000. W gaszeniu ognia brały udział wszystkie części straży ogniowej; pięciu niższych stopni tej straży, uległo skaleczeniu, lecz po opatrzeniu pozostawiono ich przy komendach. Zamieszkali w tylnej od ulicy Bonifraterskiej dwupiętrowej murowanej oficynie, mocno zagrożeni pożarem, około 60 osób, niemając którędy wyjść, ratowani zostali w ten sposób: kominiarze części 1-ej Dębiński, Granzenberg, Kozieradzki i Nowicki, w samym początku pożaru, przedostawszy się przez zajętą już płomieniem bramę palącego się domu, do wspomnionej oficyny i przerąbawszy dach, dali możność dorosłym wydobycia się, a małoletnich sami wynieśli na dach drugiego domu, z którego w skutku energicznego zarządzenia brandmajstra Tura, sprowadzeni zostali za pomocą drabin i worów do ratowania. Przyczyna ognia dotąd nie wiadoma, ścisłe śledztwo prowadzi się. Wymienieni zaś kominiarze, za okazane przez nich poświęcenie, przedstawieni będą do nagrody, według prawa.

— W cyrkule Łazienkowskim, Józef Gąsowski cieśla, pracujący przy nowo-budującym się domu w fabryce Lilpopa, w skutek nieostrożności spadł z wysokości 1-go piętra i mocno potłukł się. Gąsowskiego odesłano do szpitala św. Roch.

— Piotr Żykejew kupiec, bawiący podróżnie w Warszawie, lat 30 wieku liczący, dostawionym będąc na kurację do szpitala św. Ducha, wkrótce zmarł. O czem w celu wyprodzenia śledztwa sąd zawiadomiono.

* (Pogoda). Po wczorajszym pochmurnym i dżdżystym dniu, dzisiejszy ranek był jasny ale chłodny, tak, że można wnosić, iż w nocy, na otwartem polu, był przymrozek. W środę, 20 maja (1 czerwca) było: u nas w Warszawie +9,6°, w St. Petersburgu + 3,2°, w Moskwie + 4°, w Kijowie 8,8°, w Odesie + 12,8°, w Orenburgu + 12,8°, w Tyflisie +11,2°; we wtorek, 19 (31) było: w Poti +11,2°, w Konstantynopolu + 15,2°, w Paryży + 11,2°, w Rzymie + 16°, w Civita-Vecchia + 18,4°. Godnem jest uwagi, że na wschodnim krańcu Europy (w Orenburgu) cieplej jest niż na zachodnim (w Paryżu); pośrodku zaś jeszcze jest zimniej.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 21	*dziś* rs. 1 kop. 21.
Za frank	„ „ — „ 32½	„ „ — „ 32½.
Za złoty reń.	„ „ — „ 66	„ „ — „ 66.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Podróże Najdostojniejszych Osób). *Rus. Inw.* donosi: W niedzielę, 17 (29) maja, o godzinie 2-ej po południu, Ich Cesarskie Wysokoście Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu i Wielka Księżna Cesarzewiczowa raczyli wyjechać do Nowoczerkaska, dla znajdowania się na obchodzie przez wojsko dońskie uroczystości rocznicy trzechsetletniej jego istnienia. Dnia 18 (30) maja, o godzinie 6-ej zrana, Ich Cesarskie Wysokoście raczyli przybyć pociągiem nadzwyczajnym do Moskwy, i we dwie godziny potem udali się w dalszą podróż drogą żelazną moskiewsko-kurską. — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz raczył wyjechać z Tyflisu, 3 (15) maja, do miejscowości Biełyj-Klucz, ztamtąd zaś do Manglisa, dla obejrzenia kwater sztabowych i dla dokonania inspekcji wojsk konsystujących tam.

KORESPONDENCJE DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Lwów, 31 maja.

Mężowie zaufania hr. Potockiego wracają z konferencji wiedeńskiej; rezultatem jej wzajemne obietnice, których ziszczenie zawisło od różnych a różnych okoliczności a głównie od wyborów do sejmu rozpisanych już na dzień 5 lipca dla gmin wiejskich, na dzień 7 lipca dla miast a na dzień 12 lipca dla ciał wyborczych większej posiadłości.

Głoszą, że teraźniejsze ministerstwo przedlitawskie chce między innemi koncesjami dla Galicji, rozszerzyć zakres czynności jej namiestnika z przydaniem mu dyrektorów departamentów spraw wewnętrznych, wyznań, oświaty i t. p. odpowiedzialnych sejmowi i utworzyć w centrum państwa osobne dla Galicji ministerjum.

Na 8 czerwca zaprosili pp. Samelson, Smolka i Ziemiałkowski wybitne, jak utrzymują znakomitości polityczne z Galicji na walne zgromadzenie, mające się odbyć we Lwowie, którego głównym celem porozumienie się co do środków przeciw akcji politycznej i agitacji wyborczej wysadzonych przez marszałków powiatowych, tak zwanych centralnych komitetów wyborczych. Jest to dalszy ciąg historycznego sporu między białymi i czerwonymi o władzę.

Komitet założycieli rady ruskiej, złożony z samych posłów, dotąd nie zarządził walnego jej zebrania; czeka i orjentuje się. *Czas* krakowski wystąpił z artykułem dość przychylnym dla rusinów, nie bez przymieszki frazesów ad captandam benevolentiam ograniczonej publiki. Rzadki ten fenomen w kolumnach galicyjsko-polskiej prasy, nastręczył lwowsko-polskim organom nową sposobność do ekspektoracij jątrzących rusinów.

Galicyjska rada szkolna korzystając z przyznanej jej władzy, nie zaniedbała znów zbogacić kronikę swych czynności aktem niesprawiedliwości, usuwając z posad nauczycielskich w gimnazjum przemyskiem kilku rusinów za to, że są rusinami.

Wczoraj pod wieczór podnieśli rokosz aresztanci w Brygidkach, a przebywa ich tam z górą półtora tysiąca. Dla przywrócenia porządku, musiano zarekwirować bataljon wojska. Powodem, a raczej pozorem rokoszu ma być zły wikt.

Jntro otwterają kolej z Czerniowiec do Jas. *H.*

Austrja.

* (Ministerstwo. — Ruch wyborczy.) *Wiedeń, 31 maja.* Dziennik *Bohemia* ogłasza długą korespondencję z Wiednia, pochodzącą podług wszelkiego prawdopodobieństwa z dobrego źródła, o postawie stronnictwa wiernego konstytucji względem ministerstwa. W korespondencji tej powiedziano, że ogłoszenie patentów polecających rozwiązać radę państwa i sejmy, z wyjątkiem czeskiego, „wywołało pomiędzy przewódcami stronnictwa konstytucyjnego zwrot stanowczy co do ich stosunku do hr. Potockiego, i że sami nawet poprzedni ministrowie pochwalają ostatnie środki przedsięwzięte przez terazniejszego prezesa ministrów”. W korespondencji tej powiedziano dalej, że faktem jest niezawodnym, iż pp. Herbst, Hasner, Giskra i Banhans nie stoją już dziś nieprzyjaźnie naprzeciw hr. Potockiego, i że jeżeli ten ostatni wytrwa nadal w kierunku ściśle konstytucyjnym i będzie popierać w dalszym ciągu prawa niemców austrjackich narówni z prawami innych narodowości, w takim razie nie będzie on miał czego obawiać się opozycji poprzednich ministrów. Taż korespondencja zapewnia, że wszczęte zostały z Drem Ziemiałkowskim układy względem mianowania go ministrem bez wydziału dla Galicji, lecz że nie okazuje on na teraz skłonności do objęcia tego stanowiska. — Wybory do sejmu niższo-austrjackiego są przedmiotem licznych narad w klubach i zgromadzeniach. Tak zwane stronnictwo postępowe niemieckie ogłosiło dziś odezwę do wyborców niższo-austrjackich, w której usiłuje oczyścić się z podejrzenia, jakoby zamiarem jego miało być wywołanie niesnasek i rozdwojenia pomiędzy niemcami austrjackiemi. Stronnictwo to podziela co do żądań czechów sposób zapatrywania się wszystkich niemców. W kwestji konstytucyjnej powiedziano w odezwie: „Trzymamy się wytrwale tej konstytucji (grudniowej), wiemy bowiem aż nadto dobrze, że za pomocą oktrojowania w Austrji, osiągano stale rezultata jak najniepomyślniejsze dla państwa i ludów, i uważamy jako całkiem niestosowne dla ludu dojrzałego pod względem politycznym i godnego posiadania wolności, ażeby dawał on sobie narzucać oktrojowanie i inne tym podobne czyny gwałtowne.” Zresztą odezwa rozwija program izby ludowej i izby krajów. (*Nordd. A. Z.*)

* (Meetingi). Dnia 29-go maja odbyły się we wsi Lipan w Czechach i w Sessana pod Trjestem wielkie meetingi słowiańskie. Na odbytym w Sessana taborze, który przeszedł w jak największym porządku, znajdowało się od trzech do czterech tysięcy ludu, powiększej części mieszkańców okolicy południowej, położonej powyżej Trjestu; z tego zaś ostatniego miasta i z jego okolic przybyło od 300 do 400 osób i z Gorycji około 100; z Lublani (Laibach) spodziewano się co najmniej deputacji, lecz nadszedł ztamtąd tylko list z wynurzeniem ubolewania, że pomimo najlepszych chęci, mieszkańcy miasta pomienionego nie mogą przybyć na tabor, albowiem w tym właśnie dniu mają u siebie uroczystość. Żandarmi z posterunków sąsiednich przybyli na miejsce zgromadzenia, lecz zresztą widać było bardzo mało ajentów czuwających nad bezpieczeństwem publicznem. Naczelnik okręgu Sessana udał się był w interesach spisu wojskowego w inną stronę. Dr. Lawricz, deputowany na sejm i adwokat w Gorycji, otworzył tabor i został obrany prezesem. Następnie niejaki p. Klauzer z Gorycji przemawiał za połączeniem wszystkich słoweńców w jeden kraj koronny z jednym sejmem własnym; za zaprowadzeniem zaś języka słoweńskiego w urzędzie i szkole przemawiał p. Rawnik z Capodistria, profesor i deputowany na sejm; p. Siwicz, nauczyciel w Skopo, zaproponował założyć szkołę pięcioklasową słoweńską w Sessana; włościanin Jerzy Gerdal przemawiał za założeniem szkoły miejskiej słoweńskiej w okolicach Trjestu; w końcu inny włościanin przemawiał za zmniejszeniem podatków. Naturalnie, że wszystkie punkta pomienione przyjęte zostały przez zgromadzenie wśród okrzyków „Ziwjo!” Największy zapał wywołał punkt 1-szy, dotyczący połączenia wszystkich słoweńców pod jednym rządem krajowym. — Daleko liczniejszy i hałaśliwszy był meeting w Lipan. Podług *Die Presse*, zgromadziło się tam przeszło 12,000 ludzi, po większej części włościan z okolic Czeskiego Brodu, Kolina, Kaurima, Niemieckiego Brodu i Welima. Przybyły także towarzystwo „Sokoł”, oraz stowarzyszenia śpiewaków i robotników z Pragi. Meeting odbył się na tem samem polu, na którem Meinhart von Neuhaus pobił na głowę hussytów 30-go maja 1434 roku; zgromadzenie chciało zaświadczyć tu uroczyście, że hussytyzm w Czechach nie tli się pod popiołem, lecz odżył pełnem życiem. Przeszło sto wozów ozdobionych wieńcami, gałęźmi zielonemi i chorągwiami przywiozły gości z Pragi, oraz że stacji Niemiecki Bród, do wioski Lipan, za którą pochowane są na wzgórzu zwłoki przewódcy hussytów, Prokopa Wielkiego, i jego towarzyszów broni. Właściwa uroczystość rozpoczęła się o godzinie 3-ej po południu. Na mównicę przyozdobioną wieńcami i flagami wszedł przewodniczący na meetingu, p. Dattel, i zagaił zgromadzenie przemową, poczem literat Barak wszedł z kolei na mównięcę i miał długą mowę. Wykazał on w niej przemoc Rzymu w XV wieku, następnie zaś zasługi położone przez Hussa na korzyść oświaty; opowiedział on dalej o

walkach staczanych przez Żiżkę i doszedł w końcu do scharakteryzowania bohatera tego dnia, Prokopa Wielkiego. Po skreśleniu charakteru tego wojownika i zarazem męża uczonego, dodał on: „Możemy śmiało powiedzieć, że to, co jest obecnie w XIX wieku mieniem wspólnem ludzkości, głoszone już było w XV wieku przez Prokopa Wielkiego, mianowicie, że nikt ze śmiertelników nie jest nieomylnym. Przysięgamy tu na twoim grobie, że nie będziemy uważać żadnego śmiertelnika za nieomylnego. Naród protestuje przeciw nieomylności papieża". W dalszym ciągu swojej mowy pan Barak powiedział, że w bitwie pod Lipan'em, właściwie arystokracja czeska pobiła na głowę demokratów, skutkiem czego system feudalny wziął górę i siły narodu zostały złamane. Czesi nie znali w dawnych czasach stanów wyższych i niższych, konstytucja opierała się na równości wszystkich. Feudalni zniszczyli tę konstytucję. Dla tego to powodu, zdaniem mówcy, szlachta przegrała bitwę białogórską, było zaś to jedynie zemstą losu". Mówiąc w końcu o patencie, który lud wymógł 8-go kwietnia 1848 roku, p. Barak zauważył, że szlachta owładnęła takowym.—Spokojność nie została na tym meetingu naruszoną. (*Nordd. A. Z.*)

* (Sprawy galicyjskie). Z pomiędzy spraw austrjackich, na pierwszym planie znajdują się obecnie usiłowanie porozumienia się z Galicją i ruch wyborczy. Co się tyczy powodzenia tego porozumienia, wersje są sprzeczne pomiędzy sobą. *Tagespresse*, która idzie widocznie w tym względzie za natchnieniem półurzędowem, powiada w sprzeczności z tem, co głosi *Die Presse*, że polacy galicyjscy są wielce zadowoleni z ustępstw porobionych im przez rząd. Przeciwnie zaś *Neue fr. Presse* okazuje rzadką zgodność ze swą współzawodniczką, starą *Die Presse*, utrzymuje bowiem, że ustępstwa porobione na rzecz Galicji dotyczą jedynie środków administracyjnych, podczas gdy w głównym punkcie, mianowicie co do żądania zaprowadzenia w Galicji rządu odpowiedzialnego, ministerstwo Potockiego nie porobiło tak samo ustępstw, jak i poprzednie ministerstwo. *Neue freie Presse* kładzie nacisk na to, że wszystkie ustępstwa porobione na rzecz polaków galicyjskich przez ministerstwo Potockiego, przyrzeczone już im były przez ministerstwo Hasnera-Giskry. Tak między innemi, osobny minister dla Galicji, który nie będzie niczem innem jak tylko ministrem bez wydziału, a zatem bez podwładnego sobie zarządu i bez zakresu działalności, i który służyć będzie jedynie do dawania informacji co do stosunków galicyjskich, oraz oddanie wychowania publicznego, izb handlowych i banków pod zarząd autonomiczny Galicji, — są to takie ustępstwa, które, jak się okazuje z rozpraw parlamentarnych z zeszłej zimy, uważane były przez poprzednie ministerstwo jako takie przedmioty, co do których możebne jest porozumienie. Zdanie *Neue freie Presse* da się streścić w ten sposób, że dotychczasowe kroki ministerstwa w przedmiocie spraw zarówno galicyjskich jak i czeskich, stanowią jedynie usprawiedliwienie sposobu zapatrywania się rady państwa na kwestję narodowości. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (Wyprawa marokańska.) *La Patr.* z d. 1 czerwca pisze: Niektóre dzienniki doniosły, że wojska francuzkie poniosły klęskę w Maroko i dodają, że wypadek ten wymaga koniecznie nowej wyprawy. Dowiadujemy się że dotąd nieotrzymano w Paryżu żadnego pod tym względem urzędowego raportu. Listy prywatne z Algierji mówią o powyższym fakcie w sposób bardzo sprzeczny tak, że nie można zdać sobie sprawy, o ile wiadomości te są prawdziwe. W każdym razie nie ma wcale mowy o nowej wyprawie, gdyż przedsięwzięta już wyprawa przyczyni się do osiągnięcia wszystkich moralnych i materjalnych rezultatów.

Włochy.

* (Sobór). Co się tyczy obecnego położenia rzeczy w Rzymie, trafnie charakteryzuje takowe korespondencja z tego miasta, zamieszczona w *Jour. des Débats*. W korespondencji tej powiedziano między innemi: „Zbliżamy się do rozwiązania przesilenia na soborze. Od 17-go maja ojcowie zakonu odbywają codziennie kongregacje jeneralne. Żadnego celu nie może mieć przedłużanie rozpraw, które nie przedstawiają żadnego nowego argumentu i które nie mogą zmienić w niczem rezultatu uchwały oktrojowanej i zawczasu określonej. Pomiędzy członkami większości spostrzegać się daje znużenie i zniecierpliwienie. Członkowie stronnictwa średniego starają się o utrzymanie urlopów. Mniejszość zachowuje postawę niezachwianą; sądzi ona, że jeżeli przekonania jej nie uległy zmianom od czasu wszczęcia sporu, musi to być oznaką, że jest natchniona przez Ducha św. Nastręcza się pytanie, jaką postawę przybierze ona w ostatniej chwili. Ma ona do wyboru pomiędzy bojaźliwą oględnością a energicznym oporem, który może wyjść na jaw w dwojaki sposób, bądź przez opuszczenie soboru, bądź też przez votum stanowcze: *Non placet.*" (*Nordd. A. Z.*)

* (Rozruchy). W wiadomościach z Włoch główną rolę odgrywa na teraz znikanie i ukazywanie się na nowo band. Banda złożona z wychodźców, która posunęła się 29 maja z Lugano do Caviano, liczyła tylko 50 ludzi i zostawała pod dowództwem niejakiego Józefa Nathan'a. Miała ona sztandar czerwony z napisem: „Bóg i lud!" W posterunku celnym w Caviano zabrała ona trochę amunicji. Jedyny obecny tam urzędnik celny stawiał silny opór, lecz został wzięty do niewoli, później zaś wypuszczony na wolność. Banda ścigana była przez strażników celnych i karabinjerów i uciekła do Colico, gdzie została rozproszona przez wojsko, które zabrało jej do niewoli kilku ludzi. Powiadają, że w szeregach tej bandy znajdowało się kilku podoficerów zbiegły z wojska na skutek wypadków w Pawji. Ludność okoliczna zachowuje się spokojnie, rząd zaś przedsięwziął środki należyte dla zapobieżenia wszelkim dalszym zamachom. Rząd związkowy szwajcarski rozwija również wielką energję w przytłumianiu wszelkiego zamiaru rewolucyjnego. (*Nordd. A. Z.*)

Turcja.

* (Sprawa bandytyzmu). Jeden z dzienników donosi, że Turcja żąda zadosyćuczynienia od Grecji za gwałty popełnione przez bandę rozbójników na terytorjum otomańskiem. Banda ta złożona z piętnastu ludzi, miała napaść na trzech turków pod Gardicza w Tesalji, zawlokła ich aż do granicy i zamordowała. Ścigani przez żołnierzy tureckich rozbójnicy schronili się do Grecji, gdzie ich wcale nie ścigano. Wiadomości te ogłoszone przez jeden z dzienników wiedeńskich, są zapewne czysto zmyślone. W każdym razie, fakta o których mowa, spełniały się dotąd codziennie prawie po przeciwnej stronie. Bandy zajmujące się rozbójnictwem w Grecji, złożone są prawie wyłącznie z poddanych tureckich, i aż do ostatnich czasów znajdowały one na terytorjum tureckiem bezpieczne schronienie przeciwko prześladowaniom wojsk heleńskich. Wiadomo, że dowódca bandy z pod Maratonu, był sam poddanym Turcji. Co większa, gorliwość i energja z jaką rząd grecki przytłumia obecnie bandytyzm, czego każdodziennie nowe są dowody, są stanowczo przeciwne twierdzeniu dziennika wiedeńskiego, jakoby sprawcy mniemanych gwałtów, o które się użala ma Turcja, żyli spokojnie w Grecji, nie będąc tam od nikogo prześladowanymi. Z wszystkich wnosić należy, że tak skarga jak i fakta, na których takowa ma się opierać, nigdy nie istniały. (*Nord*).

Udział przemysłowców, fabrykantów i rękodzielników Królestwa w wszechrosyjskiej przemysłowej wystawie w St.-Petersburgu w roku 1870.

W obec przemysłowego postępu i rozwoju cywilizacji bieżącego stulecia, w obec ulepszeń, odkryć i wynalazków, pod sztandarem których z dumą tryumfuje wiek XIX, zbytecznem byłoby dowodzić, jak wielka jest użyteczność wystaw przemysłowych. Rządy wszystkich niemal krajów uznały ich potężną dźwignię, wpływ i bodziec na drodze postępu. Jest to arena popisu, na którą w szlachetnej emulacji biegniemy poszczycie się płodami swej twórczości i owocami swej pracy. Staje tu z równemi prawami skromny rzemieślnik, pracujący bez rozgłosu w zaciszu swego warsztatu, obok renomowanego rękodzielnika, fabrykanta lub właściciela produkcyjnego zakładu. Każdy tu ma otwarte do popisu pole, byleby wyrób wyższy nad pospolitość, odznaczał się cechami możliwej doskonałości i świadczył o usiłowaniach swego twórcy, byleby wreszcie uprzystępniał dla ogółu cenę, dozwalając uboższej nawet ludności użytkować z takich sprzętów i artykułów codziennej potrzeby, z których dawniej jedynie zamożni wyjątkowo korzystać mogli.

Tylko wystawy dozwalają nam poznać własne produkcyjne siły; one rzucają światło, w jakiej gałęzi przemysłu dorównaliśmy industrji zagranicznej, lub prześcigneli takową; wystawy dają sposobność przeświadczenia się, jaka gałęź sztuk, kunsztów i rękodzieł przeważniejsza inne; które z fabrykatów odnośnie do koniecznych lub zbytkowych potrzeb, są dla naszych stosunków i miejscowości najbardziej odpowiednie i jako takie, łatwo i z trwałą dla kraju korzyścią rozwijać się mogą; o ile wreszcie wyroby jednego rękodzielnika lub fabrykanta niższych, lub wyższych są zalet w porównaniu z wyrobami tej samej kategorji innego wystawcy. Wystawy publiczne wytwarzając szlachetne współubieganie się, przyspieszają dojrzałość przemysłową, dodają odwagi do coraz śmielszych usiłowań indywidualnościom mniej znanym, do coraz umiejętniejszego użycia dostatku zasobów przedsiębiercom używających już zasłużonego rozgłosu. I producentom i konsumentom wystawy zapewniają zobopólne korzyści, — pierwsi mają sposobność zbadać potrzeby, gust i wymagania ogółu; drudzy znajdują wskazówkę, gdzie i kto najskuteczniej i najtaniej dogodzić im jest w możności.

Wystawy wszechrosyjskie są niejako kongresem przemysłowców i fabrykantów tego rozległego państwa, potężnego bogactwem w łonie swej ziemi, w swoich wodach, w swoich lasach, niewyczerpanego w swych źródłach dobrobytu i pomyślności społecznej. Wystawcy wszystkich powołań pod sztandarem wspólnego dobra i wspólnych interesów zbiegając się w zbiorowem ognisku owoców swej pracy, zbliżają się ku sobie wzajem, zamieniają pojęcia, wytwarzają nowe pomysły, a łącząc się pod opieką władzy w solidarną spólność stosunków ekonomiczno-społecznych, skutecznie mogą się porozumiewać nad środkami wydobycia się z pod nacisku zagranicznej industrji, oraz wyswobodzenia się od haraczu za wyroby cudzoziemskie.

Dla wszystkich tych ważnych celów rząd Cesarstwa w pewnych perjodycznych terminach, w rozwinięciu zasadniczej ustawy z dnia 21 stycznia 1848 roku, urządza powszechne przemysłowe wystawy, niezależnie od wystaw odosobnionych gałęzi, jak wystawy rolnicze, wystawy ogrodnicze, wystawy zwierząt domowych i t. p. Po świetnej wystawie w roku 1849 w Petersburgu, w r. 1857 w Warszawie, w r. 1865 w Moskwie, urządzoną obecnie zostaje wszechrosyjska wystawa przemysłowa w Petersburgu, do której gubernje Królestwa Polskiego zarówno z wszystkiemi gubernjami Cesarstwa przypuszczone zostały.

Znane są już w tej mierze ułatwienia przez rząd dla wystawców tutejszych okazane, ogłoszone w swoim czasie w piśmie naszem i niebawem powtarzane przez inne gazety; aby zaś skoncentrować i ujednostajnić pomocniczą w tym kierunku działalność władzy, ustanowiony i zatwierdzony został przez JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Berga Namiestnika Królestwa, oddzielny w Warszawie komitet pod przewodnictwem b. prezydenta miasta, Kazimierza Wojdy, który jak w stanowisku urzędniczem, tak również obywatelskiem nie cofając się od żadnej dla publicznego dobra posługi, wykazał już tak skuteczną i wpływową swą działalność, przewodnicząc podobnemu u nas komitetowi w czasie powszechnej międzynarodowej ostatniej wystawy paryzkiej. Do składu komitetu tego otrzymali przeznaczenie obywatele, fabrykanci i urzędnicy odznaczający się w rozmaitych gałęziach, na naukowem lub przemysłowem polu, a mianowicie: radca stanu Aleksander Samochwałow, radca kolegjalny Ludwik Kolsdorf, kapitan Woroncow-Weljaminow właściciel zakładu fabrycznego w Warszawie, Wsiewołod Istomin kupiec I-ej gildji, Wilchelm Hordliczko właściciel fabryki szkła i kryształów we wsi Czechach, Juljan Hrabia Łubiński b. profesor b. szkoły głównej, Paweł Kaczyński inżynier cywilny, Jan Arnold obywatel i kupiec warszawski, Matjas Berson współwłaściciel cukrowni, Henryk Schloeser właściciel przędzalni w Ozorkowie, Henryk Toeplitz kupiec, Aleksander Swiecki b. urzędnik komisji spraw wewnętrznych, jako sekretarz komitetu.

Zaledwie się rozeszła wiadomość o możności uczestniczenia przemysłowców tutejszo-krajowych w petersburgskiej wystawie i o ułatwieniach przez komitet zapowiedzianych, pospieszyli oni z zadeklarowaniem gotowości przesłania wyrobów i płodów swojej zbiorowej produkcji i indywidualnej pracy, już to aby przekonać, że nie dopuścili zastoju w uprawionym przez siebie kunszcie, lub rzemiośle; już to aby odnowić pamięć nagród dawniej zdobytych, sięgnąć po nowe, któreby stały się ozdobą, renomą i niejako uszlachetnieniem firmy.

Liczba wystawców z Królestwa doszła tym razem do niepraktykowanej dotąd wysokości w porównaniu z ostatniemi wystawami. Na wystawie w Moskwie w r. 1865 było wystawców z Królestwa 70, na ostatniej wystawie w Petersburgu w r. 1861 było 50, na wystawie londyńskiej w r. 1862 było wystawców 48, na międzynarodowej wystawie paryzkiej 100, gdy tymczasem cyfra obecna wynosi 225. Cyfra ta jak z jednej strony świadczy, że fabrykanci z Królestwa pojęli korzyści łączenia się z fabry-

kantami Cesarstwa, tak z drugiej znów strony, o ile nam bliżej i notorycznie wiadomo, dowodzi gorliwych usiłowań komitetu, który przy nieustającym współudziale i kierunku prezydującego stykając się bezpośrednio z przemysłowcami i zwiedzając osobiście ich zakłady, żadnej nie pominął sposobności, aby wpływem swym, oraz słowami zachęty i porady zapewnić tę świetność w popisie tutejszo-krajowego przemysłu, która właśnie tak pomyślnie uwieńczyła jego pomocniczą działalność.

Pisma czasowe w sposobie dorywczym i przerywanym wygłaszały już to same nazwiska wystawców, już to opisywały niektóre z wyrobów jakie dla przesłania złożonemi zostały, wiadomości jednak te, jakkolwiek pożyteczne, nie stanowiły pożądanej całości w poważnem sprawozdawczem znaczeniu; inne znów dorywcze publikacje miały charakter reklam, a głosząc zasługę jednych, pokrywały milczeniem innych, choć ci do równej, jeśli nie do chlubniejszej mają prawo wzmianki; inne wreszcie, czerpiąc wiadomość z mniej pewnych źródeł, mimowoli nie mogły uniknąć błędnych niekiedy relacji. Obecnie więc, wsparci kompetentną pomocą i przystępnością do źródeł urzędowych, zamierzyliśmy w jednolitym opisie dać poznać czytelnikom naszym czynny udział przemysłowców i fabrykantów Królestwa w wszechrosyjskiej przemysłowej wystawie w St. Petersburgu w r. 1870 urządzonej.

W sprawozdawczym obrazie tym idąc za wskazaniem przepisów co do wystawy rzeczonej, pod d. dniem 23-im maja r. z. Najwyżej zatwierdzonych, trzymać się będziemy głównych działów, a mianowicie:

Dział I. Materje włókniste w różnych kształtach wyrobienia, przędza, tkaniny, gotowe ubiory i t. p.

Dział II. Drzewo i produkta kopalne (oprócz metalów) w stanie surowym i wyrobionym.

Dział III. Płody z roślinnych, zwierzęcych i mineralogicznych materjałów, wymagające chemicznego przysposobienia.

Dział IV. Rudy, metale i wyroby z nich.

Dział V. Maszyny, aparaty i instrumenta.

Dział VI. Płody do pożywienia.

Dział VII. Przedmioty naukowe i artystyczne w zastosowaniu do przemysłu.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa dnia 23 Maja (4 Czerwca).

Kalendarz.

W poniedziałek 25 maja (6 czerwca), — św. Norberta bisk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 43; zach. o godz. 8 min. 14.

We wtorek 26 maja (7 czerwca), — św. Roberta opata. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 43; zach. o godz. 8 min. 14.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 7.°3 R.

Wczoraj.	o g. 7 z rana.	o g. 1 po poł.
Barometr w milimetrach	746.1	747 2
Termometr Reaumura	+ 9 3	+ 10.°3
Stan nieba	pochmurny.	pochmurny

Największe ciepło + 11,°3 R. Najmniejsze ciepło + 8,°2 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 7.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, opera w 4-ch aktach (akt 1-szy w dwóch obrazach), **Bal maskowy**. — Osoby: Hrabia Riccardo — p. *Filleborn*; Renato, jego sekretarz — p. *Köhler*; Amelja, żona Renata — pani *Dowiakowska*; Ulryka, wróżka — panna *Stankiewicz*; Oskar, paź hrabiego — panna *Kwiecińska*; Silvano, marynarz — p. *Suszyński*; Samuel — pan *Prohazka*; Tom — pan *Borkowski*; Sędzia — p. *Zabierzowski*; Paź Amelji — panna *Br. Rybicka*. — W akcie 4-ym **Tańce**. — *Jutro*, w niedzielę, balet **Tancerze europejscy w Chinach** i **Wesele w Ojcowie**. — *Wczoraj*, w piątek, dawano komedje **Trefniś, Portrety kochanka i męża**; monodram **Chcesz się żenić przyjacielu, to się żeń!**, było osób 323.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, komedja w 1 akcie, **Partja pikiety**. — Osoby: Baron de Rochefeterier — p. *Rapacki*; Anatol, jego syn — p. *Kwieciński*; Mercier — p. *Ostrowski*; Rózia, jego córka — panna *Żółkowska*; Notarjusz, przyjaciel Merciera — p. *Adler*; — 1-y raz, komedja w 2 aktach, **Wdowa niepocieszona**. — Osoby: Pani de Saint-Marc — pani *Rakiewicz*; Leon d'Orvigny — p. *Tatarkiewicz*; Hipolit Jonsac — p. *Swieszewski*; Gabrjel Lorot — p. *Szymanowski*; Bavalier — p. *Damse*; Panna Desbuissons — pani *Mazurowska*; Karolina — panna *Gilska*; Lemignard — p. *Adler*; Odźwierny — p. *Dobrowolski*; Sekundant Lorot'a — ***. — *Jutro*, w niedzielę, komedje **Wdowa niepocieszona**, **Błażek opętany**.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** pod dyrekcją Józefa *Straussa*, z własną orkiestrą z Wiednia. — *Jutro*, w niedzielę: — I. Uwertura z opery „Hunyady-Laslo", Erkela; Engellied, Westmayera; Freudengrüsse, walc Józefa Straussa; Прости, pieśń Pauflera. II. Uwertura z op. „Semiramis", Rossiniego; Opowiadania z lasu wiedeńskiego, walc Jana Straussa; Le première amour, koncertowa polka, Neumana; Musikalischen Bilderbuch, potpourri Conradiego. — III. Uwertura z op. „Haydée", Aubera; Wiktorja-polka franc., Józefa Straussa; Ständchen, pieśń Schuberta; Nachtschatten, polka-mazurka, Józefa Straussa.

Pojutrze, w poniedziałek: — I. Uwertura z op. „Niema z Portici", Aubera; Terzettino z op. „Afrykanka", Meyerbeera; Dorfschwalben, walc Józefa Straussa; Moment musical, Schuberta. — II. Uwertura z op. „Zampa", Herolda; Divertissement, Suppego; Pizzicato-polka, Jana i Józefa Straussów; Potpourri z op. „Sinobrody"; Offenbacha. — III. Uwertura z op. „Si j'etais Roi", Adama; Stiefmütterchen, polka mazurka Józefa Straussa; Das Tannenlied, Marta v. Loeben; Kreuzfidel, polka franc., Jana Straussa. — Początek o godzinie 6-ej. — Cena wejścia kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 200.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim). — *Otwarty* **w Niedziele i Czwartki**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

W ELRORADO (przy ulicy Długiej N. 586*b*.). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa komicznych paryzkich śpiewaków**. — Cena miejsc: Numerowane w pierwszych rzędach kop. 50 i kop. 5 na ubogich; w dalszych rzędach kop. 30 i k. 5 na ubogich; wejście do ogrodu kop. 20. — Początek orkiestry o godzinie 7-ej, przedstawienia o 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 280.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia śpiewaków niemieckich i artystów dramatycznych** pod dyrekcją pani Leopoldyny von Lukatsy. — Cena miejsc: 1-sze miejsce kop. 45 i kop, 5 na ubogich, 2-gie miejsce kop. 30 i kop. 5 na ubogich, 3-cie miejsce kop. 20; wejście do ogrodu kop. 10. — Początek o godzinie 7 ½ wieczorem. — *Wczoraj*, było osób —.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej i od Zielonego placu) *Dziś i codziennie*, **przedstawienia humorystyczno-wokalne z tańcami i śpiewami**, pod zarządem Jana Russanowskiego. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — *Wczoraj*, było osób —.

ALHAMBRA dawniej ORFEUM (przy ulicy Miodowej, w domu Lessera). — *Dziś i codziennie*, **artyści dramatyczni** pod dyrekcją Feliksa Stobińskiego dawać będą **przedstawienia humorystyczne z tańcami i śpiewami** w języku polskim. — Cena miejsc: 1-e miejsca kop. 30 i kop. 5 na ubogich, drugie miejsce kop. 20: wejście do ogrodu kop. 10. — Początek o godzinie wpół do 8-ej wieczorem. — *Wczoraj*, było osób —.

W OGRODZIE „FIGARO" (przy ulicy Nowy-Świat w domu Koopego N. 39). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia artystów dramatycznych** pod dyrekcją Henr. Modzelewskiego, dyrektora teatrów prowincjonalnych. — Cena miejsc: miejsce numerowane w pierwszych 2-ch rzędach kop. 50 i k. 5 na ubogich, w następnych rzędach kop. 30 i kop. 5 na ubogich; pierwsze miejsce kop. 20; wejście do ogrodu kop. 10. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — *Wczoraj*, było osób —.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, — *codziennie* jest otwarty). — *W każdą niedzielę i święto*, **orkiestra** w pełnym komplecie grać będzie. — Początek o godzinie 4-ej po południu. — Cena wejścia od osoby kop. 15.

* Przyjechali do Warszawy: arcybiskup warszawski i nowogeorgiewski *Joanicjusz*, z Kielc; jenerał-adjutant *Gerstfeld*, i jenerałmajor *Reibnitz*, z Petersburga; tajny radca *Czestilin*, z Kielc; — wyjechali: jenerał-adjutant baron *Pritwitz*, do Prus; jenerał-lejtnant *Kozlaninow*, do Kowna.

*W dniu 22 (3) bież. mies. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 49, wyzdrowiało 53, umarło 12, pozostało 1574 (mężczyzn 731, kobiet 843), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 146, kobiet 141.

*Dnia 22 (3) bież. mies. i roku, urodziło się: *chrześcjan*: płci męzkiej 6, płci żeńskiej 7; *starozakonnych*: płci męzkiej 4, płci żeńskiej 4, razem 21; — zawarło śluby małżeńskie: par: *chrześcjan* 2; *starozakonnych* —; umarło: *chrześcjan*: płci męzkiej 7, płci żeńskiej 7; *starozakonnych*: płci męzkiej 3, płci żeńskiej 2, razem 19

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1870 r.

Weksle.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	119	55	119	40
„	„ „	k. t.	—	—		
Gdańsk	„ „	2 m.	–	-		—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	-	—	
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	18	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	97	50	97	35
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	98	70		
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	75	98	50
„	„ „	k. t.	100	17	100	—
Moskwa	„ „	1 m.		–		–
„	„ „	k. t.	—		-	--
Akcje i Obligacje Kolei Zelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125			—	—	-	–
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100			-	-	–	
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.			71	50	70	50
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę			–	–	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100.			73	50	72	50
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100				—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100			–		–	–
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.			—		–	
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100			—	—	–	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów.						
Obligi Skarbu za rs. 100.			-	-	90	67
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100			–	–		
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.			—	-	-	–
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę			-	-	-	-
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.				—	-	
„ „ „ bez kuponu			—	-	–	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100			93	21	92	88
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*).			93	21	92	88
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 *).			93	50	93	25
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.			100	83	100	67
Listy likwidacyjne za rs. 100*)			76	57	76	37
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100			—	–		–
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100						
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100			—			
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100			—			
Metaliki Lutowe za rs. 100			-	—	101	75
„ Sierpniowe za rs. 100				—	102	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100			152		-	
„ „ „ z 1866 rs. 100			149	50	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji				—	-	—
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie				-		---
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	-	—	
Pruskie bilety Kassowe			—	-		
Bilety Bankowe Austrjackie.			—	--		-

Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 78⁸/₉.
Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. 2 k. 23¹¹/₁₈.
„ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. — k. 3⅓.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
z Berlina, d. 21 Maja (2 Czerwca) 1870 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		75 1/4
Weksle na Warszawę		74 7/8
„ Petersburg 3 tygodn.		83 1/4
„ „ 3 miesięczny		82 5/8
„ Londyn 3 „		-
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		-
„ Wieden 2 „		82 1/8
4% Listy Zastawne		69 5/8
4% „ Likwidacyjne		57 1/4
4% Obligacje Skarbowe		70 3/4
5% Listy Zastawne Ruskie		86 5/8
5-ta Pożyczka Stieglitza		69
5% „ Rus. Ang. z r. 1870		85 3/4
5% 1° „ Premiowe „ 1864		116 7/8
5% 2° „ „ „ 1866		114 7/8
Akcja dróg żelaznych Wielk. Towarz.		92
„ „ „ Warsz.-Wiedeńskiej		58
„ „ „ „ Bydgoskiej		--
„ „ „ „ Terespolskiej		-
„ „ „ Fabryczno-Łodzkiej		—
Obligacje Dr. „ Warszawsko-Wiedeńskiej		83 3/4
„ „ „ Terespolskiej		83
Żyto w miejscu		49 1/2
„ na dostawę		50
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		122 70
„ Paryż		48 60
„ Hamburg		90 80
Akcje Banku Kredytowego		255 10
„ „ Anglo-Austr.		313
Pożyczka Narodowa		69 70
Lombardy		193 20
Losy z roku 1860		96 40
„ „ 1864		117 —
Z PARYZA.		
Renta 3%		74 80
Renta Włoska		60 40
Akcje Kredytu Ruchomego		257 50
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		93 1/16

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 4143. *Правительственная Коммисія Юстиціи.*

Применяясь къ 44 ст. Граж. Судопроизводства, объявляетъ, что рѣшеніемъ Варшавскаго Гражданскаго Трибунала, отъ 25 Марта (6 Апрѣля) с г. по иску Іосифа по первому браку Магента, по второму вдовы Мартина Конатковскаго состоявшимся, постановленъ спросъ свидѣтелей относительно безвѣстно отсутствующаго сына ея отставнаго Унтерофицера Императорскихъ Русскихъ войскъ Андрея Магента и для производства таковаго, назначенъ Подсудокъ Варшавскаго Мироваго Суда, Отдѣленія втораго.

Г. Варшава, 21 Мая (2 Іюня) 1870 года.
1—3 Начальникъ Отдѣленія, Пухальскій.

* * *

W zastosowaniu się do art. 44 K. C. P. podaje do wiadomości osób interesowąnych, że Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z dnia 25 Marca (6 Kwietnia) r. b. na powództwo Józefy 1-go ślubu Magenta 2-go po Marcinie Konatkowskim pozostałej wdowy, śledztwo co do zaginionego syna jej Andrzejn Magenta, dymisjonowanego Podoficera wojsk Cesarsko-Ruskich, nakazał, i do wyprowadzenia takowego Podsędka Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie wyznaczył.

Warszawa d. 21 Maja (2 Czerwca) 1870 r.
1—3 Naczelnik Wydziału, Puchalski.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 4136. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Wiktora Milewskiego, właściciela dóbr Łubno lit. A. w Powiecie Łęczyckim położonych; 2. Zofji z Grabowskich Karpińskiej, właścicielki sumy rs. 2,250 na dobrach Raducz A. B. z Powiatu Rawskiego, w dziale IV pod Nr. 5 wykazu zabezpieczonej; 3. Ludwika Sniechowskiego, właściciela ostrzeżenia dla sumy rsr. 198 procentu i kosztów, na dobrach Wolne, z Okręgu Radiejewskiego w dziale IV pod Nr. 32 subintabulando zapisanego; otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin na dzień 25 Sierpnia (6 Września) 1870 r. w Kancelarji Hypotecznej w Warszawie.

Hipolit Truszkowski.

N. D. 4140. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Do regulacji spadków po śmierci:

1. Teodora Guzowskiego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1494 położonej, oraz wierzyciela sumy rs. 4,500, na dobrach Lesznica Wielka z Okręgu Zgierskiego zahypotekowanej.

2. Agnieszki Mrozińskiej, wierzycielki rs. 600 w kapitale rs. 1,950 mieszczących się na nieruchomości Warszawskiej Nr. 185 ubezpieczonych.

3. Józefy Pawłowskiej, wierzycielki sumy rs. 900 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1707 lokowanej.

4. Juljanny v. Julji Remiszewskiej, współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2280 położonej. Termin na dzień 1 (13) Grudnia 1870 r. w Kancelarji mojej wyznaczony został.

Jan Masłowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3912. *Варшавская Казенная Палата.*

Симъ объявленіемъ что 10 (22) Іюня 1870 г. въ 12 часовъ дня въ торговомъ присутствіи сей Палаты будутъ произведены изустные въ восходящимъ порядкѣ торги на отдачу въ 12 лѣтнюю аренду срокомъ съ 20 Мая (1 Іюня) 1870 до 20 Мая (1 Іюня) 1882 г.

1. пофранцисканскихъ земель въ городѣ Варкѣ Горно-Кальварійскаго уѣзда отъ 300 р.

2. права продажи питей въ земліяхъ Орле, Рыбины, Вырубки и Свинки Радѣевскаго уѣзда отъ 260 р. 5 коп.

Явившіеся къ торгамъ конкуренты обязаны представить въ видѣ залога по 1 статьи 150 руб. а по 2 статьи 130 р. наличнѣми деньгами или Государственными процентными бумагами по установленной для залоговъ цѣнѣ.

Нежелающіе участвовать въ изустныхъ торгахъ, могутъ прислать въ Палату въ день назначенный для торговъ до 12 часовъ утра запечатанныя объявленія съ приложеніемъ требуемаго залога или квитанціи во внесеніи таковаго въ казначейство.

Сказанныя объявленія должны быть писаны по образцу указанному въ ст. 1909 св. зак. Т. X часть I (изд. 1857 г.).

О всѣхъ прочихъ условіяхъ можно освѣдомиться ежедневно въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Казенной Палаты въ присутственное время.

Варшава, д. 14 Мая 1870 г.
Помощникъ Управляющаго,
Баронъ Корфъ.

N. D. *4110. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 12 (24) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnie, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1872 r. wydzierżawienie posesji Nr. 3038 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rsr. 389 rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 40 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 3038 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położoną, na lat dwa, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1872 r., ofiarując za takową dzierżawę rocznie rsr. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w kwocie rsr. 40 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Warszawa d. 21 Maja (2 Czerwca) 1870 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
1—3 Naczelnik Kancelarj, Zdzitowiecki.

N. D. 4058. *Новогеоргіевское Крѣпостное Инженерное Управленіе.*

На основаніи предписанія Временно-Исправляющаго должность Начальника Инженеровъ Варшавскаго военнаго округа въ крѣпости Новогеоргіевской въ тамошнемъ Крѣпостномъ Инженерномъ Управленіи имѣетъ производиться будущаго Іюня мѣсяца сего года 30 числа (12) Іюля въ 11 часовъ утра, публичный торгъ безъ переторжки, на продажу негоднаго деревяннаго и металическаго лома ветоши, полученныхъ отъ пришедшихъ въ совѣршенную негодность отъ употребленія при работахъ и по другимъ случаямъ инструментовъ, припасовъ, казарменной мебели и прочихъ вещей, желающіе участвовать въ этомъ торгѣ, должны имѣтъ гербовую бумагу достоинства въ 20 копѣекъ, для написанія прошенія о допущеніи къ торгу и представленія приономъ залога въ $1/3$ часть оцѣночной суммы всего двадцать пять рублей семьдесять копѣекъ; подробныя условія на означенную продажу, можно видѣть въ Новогеоргіевскомъ Крѣпостномъ Инженерномъ Управленіи находящимся въ Новогеоргіевской крѣпости.

Кр. Новогеоргіевскъ, 18 Мая 1870 года.
Начальникъ Управленія,
—3 Инженеръ Полковникъ, (. . . . .).

N. D. 4075. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 9 i 10, Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawwe zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: nieble, różne sprzęty gospodarskie, naczyna kuchenne, w dniu 28 Maja (9 Czerwca) 1870 roku o godzinie 12-tej w południe, na targu publicznym Ś. Aleksandra, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 19 (31) Maja 1870 r.
1—2 Sosonko.

N. D. 4141. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Marjanny z Tyszkiewiczów Rudnickiej, Józefa Rudnickiego obywatela żony, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża czyniącej, w dobrach Straszewie w Powiecie i Okręgu Radiejowskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Mieczysława Wyrzykowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rsr. 3,900 w listach zastawnych, z których serji 1-ej rsr. 3,150 i serji 2-ej rsr. 750 z właściwemi kuponami bez kuponów Czerwcowych z roku 1869 lecz z dopłatą wartości kuponu po dzień 23 Stycznia (4 Lutego 1869 r., oraz procentu od tej sumy; tudzież kosztów od Juljana Feldt obywatela, właściciela dóbr ziemskich Szalonki z przyległościami i przynależytościami w Powiecie i Okręgu Radiejowskim Gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkanie prawne obrane mającego, zaś we wsi Siutkowek Okręgu Radiejowskim zamieszkałego, protokułem Władysława Popławskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 23 Maja (4 Czerwca) 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Szalonek vel Szalonki z jednego folwarku Szalonek vel Szalonki i jednej wsi tegoż nazwiska składające się, w gminie Osięciny, w parafii Byczyna, w Okręgu Radiejowskim Gubernji Warszawskiej w jurisdykcji Sądu Pokoju w Radiejewie położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Juljana Feldt należąca, w dzierżawnem posiadaniu Ludwika Priebe, za kontraktem urzędowym przed Rejentem Zbikowskim w dniu 21 Marca (2 Kwietnia) 1867 r., od d. 12 (24) Czerwca 1867 r. na lat sześć za rsr. 1,200 rocznie zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości około włók 23 mórg 2 pręt. 198 miary nowopolskiej (z tej ogólnej rozległości włościanie około mórg 12 prętów 270 zajmują), zawierające.

Na gruncie powyższych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dom murowany karpiówką kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Kloaki drewniane.
3. Trzy parkany
4. Wozownia i stajnia murowane, słomą kryte.
5. Sztachety drewniane z bramą.
6. Obora i owczarnia murowana, słomą poszyte.
7. Piwnica do kartofli.
8. Parkan murowany z gliny.
9. Stodoła murowana słomą poszyta.
10. Spichrz murowany piętrowy, blachą kryty.
11. Piwnica murowana.
12. Studnia cembrowana z żurawiem.
13. Parkan murowany z furtką.
14. Chlewy murowane słomą poszyte.
15. Dwojaki murowane słomą poszyte, o 1 kominie murowanym.
16. Chlewik mały murowany, słomą poszyty.
17. Chałupa murowana, słomą poszyta, z kominem.
18. Trojaki i kuźnia murowane pod jednym dachem, kuźnia karpiówką a reszta budynku słomą poszyta, kominów 2.
19. Dwojaki murowane dachówką kryte, o 1 kominie murowanym.
20. Wiatrak.
21. Chałupa murowana słomą poszyta z kominem.
22. Chlewek murowany słomą poszyty.
23. Chałupa murowana słomą poszyta, połowa której należy do włościan uwłaszczonych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Mieczysława Wyrzykowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Karolowi Hübner, Pisarzowi Sądu Pokoju w Radiejewie, tamże urzędującemu, na ręce własne.

2. Hieronimowi Zakrzewskiemu, Wójtowi gminy Osięciny, do której dobra Szalonki należą, tamże urzędującemu, na ręce własne. Obudwom d. 12 (24) Czerwca 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie, dnia 10 (22) Lipca 1869 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 18 (30) Września 1869 r.

Sprzedażą kierować będzie Mieczysław Wyrzykowski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski

Po odbyciu w d. 18 (30) Września, 2 (14) i 16 (28) Października 1869 r. 3-ch publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyższej nieruchomości dóbr ziemskich Szalonek v. Szalonki, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem w d. 16 (28) Października 1869 r. zapadłym. termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr ziemskich Szalonek v. Szalonki w Gubernji Warsyawskiej położonych na d. 13 (25) Listopada 1869 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, w domu pod liczbą 549 przy ulicy Długiej. Popierający sprzedaż podał za te dobra rs. 3,000 i od tej sumy licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia rozpoczynać się będzie, w terminie zaś ostatecznym rozpocznie się od $2/3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 23 Paźdz. (4 Listop.) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w d. 13 (25) Listopada 1869 r. przygotowawczego przysądzenia, Trybunał termin do ostatecznego przysądzenia na d. 12 (24) Lutego 1870 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który się odbędzie w wyż oznaczonym terminie, w miejscu zwykłych posiedzeń Wydziału I. Trybunału Cywilnego w Warszawie, w domu pod liczbą 549 przy ulicy Długiej

Licytacja rozpocznie się od $2/3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 22 Listop. (4 Grud.) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin ten skutkiem wytoczonych sporów spełzł bezskutecznie, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1870 r. nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Szalonek vel Szalonki na d. 9 (21) Czerwca 1870 r. godzinę 10 z rana wyznaczył który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, Wydziału I. w domu pod liczbu 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 18,973 kop. 20 jako od $2/3$ szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 20 Maja (1 Czerwca) 1870 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 4139. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Doroty z Wołowiczów Mianowskich Borzęckiej, uniwersalnej sukcesorki Rocha Mianowskiego ojca swego, w asystencji i za upoważnieniem męża swego Leona Borzęckiego obywatela czyniącej, czyli obojga małżonków Borzęckich, obecnie w dobrach Lisno, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Rawie, Powiecie Skierniewickim, Gubernji Warszawskiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Franciszka Grajnerta Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie, pod Nr. 586 B. zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu kwot: rsr. 120, rsr. 150 i rsr. 300, czyli ogólnej sumy rsr. 1,650 z procentem prawnym od dnia 22 Lipca (3 Sierpnia) 1868 r. i kosztów od Antoniny Petroneli dwóch imion z Czachowskich Kazimierza Pruskiego rozseperowanej małżonki i Antoniego Pruskiego, współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 703 położonej, tamże zamieszkałych, protokółem Jana Orłowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 1 (13) Lutego 1869 roku sporządzonym, wdrodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 703 przy ulicy Leszno w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału II. w Warszawie, w urzędzie Policji Wykonawczej Cyrkułu V i VI. Administracyjnym IV, V i VI, gminie tychże Cyrkułów i Magistratu miasta Warszawy, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 4 kop. $16\frac{1}{2}$ położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Antoniny-Petroneli dwóch imion z Czachowskich, z mężem swym Kazimierzem Pruskim rozseperowanej małżonki i Antoniego Pruskiego należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością obciążona, ogól-

nej rozległości około łokci kwadr. 3300 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom łącznie z oficynkami postawiony, w połowie z drzewa, od frontu blachą żelazną a od tyłu gontami i w małej części blachą kryty, komin murowany mający.

2. Zabudowanie parterowe z drzewa gontami, a w części blachą kryte.

3. Komórki z drzewa deskami kryte.

4 Oficyna parterowa z drzewa gontami kryta, komin murowany mająca.

5. Komórka z drzewa deskami kryta.

6. Komórki z drzewa dachówką holenderką kryte.

7. Śmietnik deskami osłonięty.

8. Zabudowanie z drzewa deskami kryte.

9. Zabudowanie z drzewa gontami kryte, w którem mieści się stajnia i wozownia.

10. Studnia balami cembrowana z pompą drewnianą i korbą żelazną.

11. Ogród warzywny fruktowy, w którem drzew dzikich sztuk 10, owocowych parę, kilka krzewów pożyczek, agrestu, niemniej znajdują się dwie ławki na słupach w ziemię wkopanych.

12. Podwórze niebrukowane, tylko rynsztoki do studni i do bramy.

W nieruchomości tej jest ośmiu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Franciszka Grajnerta Patrona, przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 586B zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II go w Warszawie, pod Nr 790 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 4 (16) Lutego 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyższej nieruchomości dnia 4 (16) Lutego 1869 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, w Wydziale I. dnia 16 (28) Kwietnia 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Franciszek Grajnert Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 17 Lutego (1 Marca) 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 17 Lutego (1 Marca) 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu pierwszej publikacji w dniu 16 (28) Kwietnia, drugiej dnia 30 (12) i trzeciej dnia 14 (26) Maja 1869 r., termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyrokiem dnia 14 (26) Maja r. b. na dzień 4 (16) Czerwca 1869 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I. Trybunału Cywilnego wyznaczony został w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 1,650, którą popierająca sprzedaż podaje.

Warszawa d. 17 (29) Maja 1869 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia w terminie oznaczonym, Trybunał wyrokiem z dnia 4 (16) Czerwca r. b. wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 703 w Warszawie na dzień 17 (29) Lipca 1869 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I. Trybunału Cywilnego w Warszawie wyznaczył. W którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 4,200 kop. 50, jako $2/3$ części szacunku przez biegłych w taksie wykrytego.

Warszawa d. 12 (24) Czerwca 1869 r,

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy z powodu sporów nie przyszedł do skutku, po usunięciu których Trybunał wyrokiem z dnia 19 Września (1 Października) r. b., nowy termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczył na dzień 4 (16) Listopada 1869 r., który to termin odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie o godzinie 10 z rana. Licytacja rozpocznie się jak wyżej od rs. 4,200 kop. 50, jako $2/3$ części szacunku przez biegłych taksą wykrytego.

Warszawa d. 21 Wrześ. (3 Paźdz.) 1869 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Powyższy termin także nie przyszedł do skutku z powodu dalszych sporów, po usunięciu których prawomocnie, nowy termin wyznaczył Trybunał wyrokiem z dnia 21 Maja (2 Czerwca) r. b. na dzień 16 (28) Czerwca 1870 r., który to termin odbędzie się w zwykłem miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego o godzinie 10 z rana. Licytacja zacznie się od kwoty rsr. 4,200 kop. 50, jako $2/3$ części szacunku taksą przez biegłych wykrytego.

Warszawa d. 21 Maja (2 Czerwca) 1870 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

N. D. 4112. Podpisany Adwokat w Warszawie, pod Nr. 572/3 zamieszkały, wiadomo czyni i ogłasza: że na zasadzie wyroków mianowicie:

a. Trybunału Cywilnego w Warszawie d. 8 (20) Kwietnia 1868 r. zaocznie zapadłego pomiędzy Julją Walentyną dwóch imion, z Gąsowiczów Janczewiczową po Pawle Janczewiczu Podpułkowniku Wojsk Cesarsko-Ruskich pozostałą wdową w Warszawie pod Nr. 2374*a* zamieszkałą z jednej, a Sukcesorami po tymże Pawle Janczewiczu pozostałemi, jakoto: 1. Napoleonem Janczewiczem właścicielem dóbr Trzeciaki w powiecie i gubernji Grodzińskiej, Cesarstwie Ruskiem położonych, tamże zamieszkałym, czasowo w Warszawie pod Nr. 2374*a* przebywającym. 2. Kalikstem Janczewiczem obywatelem we wsi Narkiszki powiecie i gubernji Kowieńskiej, zaś wedle wzajemnego zapozwu, w wsi Surpiszki powiecie Rosiańskim gubernji Kowieńskiej w Cesarstwie Ruskiem obecnie zamieszkałym. 3. Anielą z Janczewiczów Sacewiczową wdową w wsi Narkiszki powiecie i gubernji jak wyżej, zaś wedle wzajemnego pozwu, w miasteczku Gorżdy, powiecie Teleszewskim w Cesarstwie Ruskiem obecnie zamieszkałą; wreszcie: 4. Michałem Wyszomirskim obywatelem, przez głowę matki, swej Marjanny z Jancewiczów Wyszomirskiej, do spadku przychodzącym, w mieście gubernjalnym Wilnie Cesarstwie Ruskiem zamieszkałym, z drugiej strony:

Trybunał wyrokiem tym, po uznaniu zaocznemi wymienionych Sukcesorów Pawła Jancewicza, wzajemnych powodów i pozwanych w osobie ich obrońcy Marcelego Pawłowskiego Adwokata do rozprawy przywołanych, wzajemne powództwa stron obudwóch połączył, następnie powództwo SS-ów jako nie popierane odrzuciwszy, pierwszeństwo do popierania działów i sprzedaży dwóch nieruchomości spadkowych w Warszawie pod Nr. 2374*a* i 2383 położonych Franciszkowi Siateckiemu Adwokatowi, obrońcy wdowy Jancewiczowej, przyznał i dział całego majątku po Pawle Jancewiczu zostałego z powyższych dwóch nieruchomości, oraz ruchomości inwentarzem przez Michała Przysieckiego Rejenta, w d. 23 Lutego (6 Marca) 1868 r. zaczętym, a d. 2 (14) Marca 1868 r. ukończonym, objętych, składającego się z zwykłemi formalnościami prawnemi rozporządził dalej z mocy:

b. Wyroku tegoż Trybunału z opozycji ocznie d. 24 Maja (5 Czerwca) 1868 r. pomiędzy temiż samemi stronami to jest: Julją Walentyną Jancewiczową wdową, a Napoleonem Jancewiczem w imieniu własnem oraz jako nabywcą praw Kaliksta Jancewicza i Michała Wyszomirskiego czyniącym, tudzież Anielą Sacewiczową. zapadłego, którym wszelkie wnioski Napoleona Jancewicza i Sacewiczowej oraz opozycja tychże przeciwko powyższemu zaocznemu wyrokowi założona, jako bezzasadne oddalone i tenże zaoczny wyrok, w swej mocy utrzymany został.

c. Wyroku Sądu Apelacyjnego z d. 22 Listopada (4 Grudnia) 1868 r. w którym apelacja od pomienionych dwóch wyroków Trybunału, przez Napoleona Jancewicza i Sacewiczową złożona, jako bezzasadna oddaloną została.

d. Wyroku Senatu d. 11 (23) i 12 (24) Czerwca 1869 r. zapadłego, skargę Napoleona Jancewicza i Sacewiczowej na powyższe wyroki Sądu Apelacyjnego i Trybunału, zaniesioną, oddalającego, nadto:

e. Wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie d. 16 (28) Stycznia 1869 r. zapadłego, zatwierdzającego opinję biegłych i oszacowanie pomienionych nieruchomości wreszcie;

f. Wyroku Trybunału z d. 20 Czerwca (1 Lipca) 1869 r. ustalającego warunki licytacyjne pod tymczasową egzekucją.

Na zasadzie przeto tych wyroków sprzedaną zostanie w drodze działów przez publiczną licytację

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 2383 przy ulicy Nowolipki, na gruncie emfiteutycznym położona, składająca się z domu frontowego od ulicy Nowolipki, z drzewa postawionego, z pawilonem murowanym z cegły na wapno, gontami krytych, z zabudowań po warsztacie zduńskim w części z drzewa, w części z cegły palonej na wapno, gontami pokrytych. Oficyny drewnianej o parterze, gontami krytej. Komórki i sklepiku drewnianych, oraz gruntu pod całą nieruchomością łokci kwadr. $1,501\frac{1}{2}$ powierzchni obejmującego. Wszystko to przez biegłych sądowych na sumę rs. 3,062 kop. $69\frac{1}{2}$ oszacowane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 2383 przed W-ym Sadkowskim Asesorem Trybunału, delegowanym odbyła się, termin zaś drugiej publikacji i razem przygotowawczego przysądzenia tej nieruchomości, odbędzie się w d. 16 (28) Września 1869 r. o godzinie $9\frac{1}{2}$ zrano w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale II właściwym.

Warunki sprzedaży, zbiór objaśnień oraz taksa, przejrzane być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II, lub u podpisanego Adwokata pod Nr. 572/3 (nowy 49) przy ulicy Długiej zamieszkałego.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,062 kop. $69\frac{1}{2}$ jako przez biegłych wynalezionej wartości.

Na vadium złożyć potrzeba sumę rs. 600 w gotowiznie.

Po odbyciu w d. 16 (28) Września 1869 r. 2-ej publikacji warunków, i razem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości, delegowany Asesor wyznaczenie terminu do ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości wstrzymał aż do rozsądzenia wiszącego o zmianę warunków sporu w IX Departamencie R. Senatu, z strony Napoleona Jancewicza uczynionego.

Następnie po rozsądzeniu tego sporu wyrokiem Senatu z d. 9 (21) Grudnia 1869 r. delegowany Asesor Trybunału rezolucją d. 8 (20) Stycznia 1870 r. wydaną, termin do ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości na d. 3 (15) Lutego 1870 r. godzinę 2 po południu wyznaczył.

Gdy zaś w terminie tym nikt z chęcią do kupna się niestawił i termin spaść musiał, przeto Trybunał wyrokiem z d. 20 Lutego (4 Marca) 1870 r. na działanie Julji Walentyny Jacewiczowej p-ko Napoleonowi Jancewiczowi w imieniu własnem oraz jako nabywcy praw Kaliksta Jancewicza, Michała Wyszomirskiego i Anieli z Jancewiczów Sacewiczowej zapadłym, wymieniony wyżej szacunek tej nieruchomości przez biegłych na sumę rs. 3,062 kop. $69\frac{1}{2}$ ustanowiony, do sumy rs. 2,296 kop. 50 obniżył i że licytacja od tak zniżonego szacunku w terminie ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2383 rozpocząć się ma postanowił i termin takowy na d. 16 (28) Marca 1870 r. godzinę 2 po południu wyznaczył.

Lecz i ten termin z powodu braku licytantów spaść musiał, przeto Trybunał wyrokiem d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1870 r. zapadłym, szacunek tej nieruchomości z sumy rs. 2,296 kop. 50 do sumy rs. 1,722 kop. $37\frac{1}{2}$ powtórnie obniżył i że licytacja w terminie ostatecznym od tej powtórnie obniżonej sumy rozpocząć się ma, postanowił, oraz tenże termin ostateczny na d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1870 r. godzinę 2 po południu wyznaczył.

Gdy zaś ten termin dla braku konkurencji spełzł, przeto Trybunał wyrokiem d. 7 (19) Maja 1870 zapadłym szacunek tej nieruchomości z sumy rs. 1,722 kop. $37\frac{1}{2}$ do sumy rs. 1,290 kop. 28 po raz trzeci obniżył i licytację w terminie ostatecznym od tak zniżonego szacunku upoważnił a zarazem tenże termin ostatecznego przysądzenia na d. 1 (13) Czerwca 1870 r. godzinę 2 po południu wyznaczył, który się odbędzie przed wymienionym Asesorem delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 odbywanych, w Wydziale II właściwym.

Warszawa d. 13 (25) Maja 1870 r.

Siatecki, Adwokat.

N. D. 4111. Podpisany Adwokat w Warszawie pod Nr. 572/3 zamieszkały, wiadomo czyni i ogłasza, że na zasadzie wyroków mianowicie:

a) Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 8 (20) Kwietnia 1868 r. zaocznie zapadłego, pomiędzy Julją Walentyną dwóch imion z Gąsowiczów Jancewiczową po Pawle Jancewiczu Podpółkowniku wojsk Cesarsko-Ruskich pozostałą wdową, w Warszawie pod Nr. 2374*a* zamieszkałą z jednej, a Sukcesorami po tymże Pawle Jancewiczu pozostałemi, jako to: 1. Napoleonem Jancewiczem właścicielem dóbr Trzeciaki, w Powiecie i Gubernji Grodzieńskiej, Cesarstwie Ruskiem położonych, tamże zamieszkałym, czasowo w Warszawie pod Nr. 2374*a* przebywającym; 2. Kalikstem Jancewiczem obywatelem we wsi Narkiszki, Powiecie i Gubernji Kowieńskiej, wedle wzajemnego zapozwu, obecnie w wsi Surpiszki, Powiecie Rosiańskim, Gubernji Kowieńskiej, w Cesarstwie Ruskiem zamieszkałym; 3. Anielą z Jancewiczów Sacewiczową wdową w wsi Narkiszki, Powiecie i Gubernji jak wyżej, zaś wedle wzajemnego pozwu, w miasteczku Gorżdy, Powiecie Teleszewskim, w Cesarstwie Ruskiem obecnie zamieszkałą; wreszcie 4. Michałem Wyszomirskim obywatelem, przez głowę matki swej Marjanny z Jancewiczów Wyszomirskiej, do spadku przychodzącym, w mieście Gubernjalnym Wilnie Cesarstwie Ruskiem zamieszkałym, z drugiej strony:

Trybunał wyrokiem tym, po uznaniu zaocznemi wymienionych sukcesorów Pawła Jancewicza, wzajemnych powodów i pozwanych w osobie ich Obrońcy Marcellego Pawłowskiego Adwokata do rozprawy przywołanych, wzajemne powództwa stron obudwóch połączył, następnie powództwo Sukcesorów jako nie popierane odrzuciwszy, pierwszeństwo do popierania działów i sprzedaży dwóch nieruchomości spadkowych w Warszawie pod Nr. 2374*a* i 2383 położonych, Franciszkowi Siateckiemu Adwokatowi, Obrońcy wdowy Jancewiczowej, przyznał i dział całego majątku po Pawle Jancewiczu pozostałego, z powyższych 2-ch nieruchomości, oraz ruchomości, inwentarzem przez Michała Przysieckiego Rejenta, w d. 23 Lutego (6 Marca) 1868 r. zaczętym, a dnia 2 (14) Marca 1868 r. ukończonym, objętych, składającego się, z zwykłemi formalnościami rozporządził, dalej z mocy:

b) Wyroku tegoż Trybunału z opozycji ocznie dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1868 r. pomiędzy temiż samemi stronami to jest: Julją Walentyną Jancewiczową wdową, a Napoleonem Jancewiczem w imieniu własnem, oraz jako nabywcą praw Kaliksta Jancewicza i Michała Wyszomirskiego czyniącym, tudzież Anielą Sacewiczową zapadłego, którym wszelkie wnioski Napoleona Jancewicza i Sacewiczowej oraz propozycja tychże przeciwko powyższemu zaocznemu wyrokowi założona, jako bezzasadne oddalone i tenże zaoczny wyrok, w swej mocy utrzymany został.

c) Wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1868 r., w którym apelacja od pomienionych dwóch wyroków Trybunału, przez Napoleona Jancewicza i Sacewiczową złożona, jako bezzasadna oddaloną została.

d) Wyroku Senatu dnia 11 (23) i 12 (24) Czerwca 1869 r. zapadłego, skargę Napoleona Jancewicza i Sacewiczowej na powyższe wyroki Sądu Apelacyjnego i Trybunału zaniesioną, oddalającego, nadto:

e) Wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 16 (28) Stycznia 1869 roku zapadłego, zatwierdzającego opinję biegłych i oszacowanie pomienionych nieruchomości, wreszcie.

f) Wyroku Trybunału z dnia 20 Czerwca (1 Lipca) 1869 r. ustalającego. Warunki licytacyjne pod tymczasową egzekucją.

Na zasadzie przeto tych wyroków sprzedaną zostanie w drodze działów przez publiczną licytację:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod N. 2374*a* przy ulicy Dzielnej i Nowokarmelickiej, narożnie, na gruncie emfiteutycznym położona, składająca się z dwóch oficyn drewnianych parterowych, dwóch oficyn murowanych o parterze i piętrze blachą krytych, oraz zabudowań gospodarskich, wreszcie gruntu pod całą nieruchomością łokci kwadr. 25813 wynoszącego. Wszystko to przez biegłych sądowych na rs. 24,149 kop. 37 oszacowane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 2374*a* przed W-ym Sadkowskim Asesorem Trybunału delegowanym odbyła się, termin zaś drugiej publikacji i razem przygotowawczego przysądzenia tej nieruchomości, odbędzie się w dniu 16 (28) Września 1869 r. o godzinie $9\frac{1}{2}$ rano w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale II, właściwym.

Warunki sprzedaży, zbiór objaśnień oraz taksa, przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II, lub u podpisanego Adwokata pod Nr. 572/3 (nowy 49) przy ulicy Długiej zamieszkałego.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 24,149 kop. 37, jako przez biegłych ustanowionej wartości.

Na vadium złożyć potrzeba sumę rs. 2,000 w gotowiźnie.

Po odbyciu w dniu 16 (28) Września 1869 roku drugiej publikacji warunków sprzedaży i zarazem przygotowawczego przysądzenia, delegowany Asesor wyznaczenie terminu do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2374*a* wstrzymał aż do rozsądzenia wiszącego o zmianę warunków sprzedaży sporu w IX Departamencie Rządzącego Senatu, ze strony Napoleona Jancewicza uczynionego.

Następnie po rozsądzeniu tego sporu wyrokiem Senatu dnia 9 (21) Grudnia 1869 roku zapadłym, delegowany Asesor Trybunału rezolucją dnia 8 (20) Stycznia 1870 r. wydaną, termin do ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości wyznaczył na dzień 3 (15) Lutego 1870 r. godzinę 2 po południu.

Gdy zaś w terminie tym nikt z chęcią do kupna nie stawił się i termin spaść musiał, przeto Trybunał wyrokiem dnia 20 Lutego (4 Marca) 1870 r. na działanie Jancewiczowej wdowy przeciwko Napoleonowi Jancewiczowi w imieniu własnem, oraz jako nabywcy praw Kaliksta Jancewicza, Michała Wyszomirskiego i Anieli z Jancewiczów Sacewicz zapadłym, wymieniony powyżej szacunek tej nieruchomości przez biegłych na sumę rs. 24,149 kop. 37 ustanowiony, do sumy rsr. 18,112 kop. 50 obniżył i że licytacja od tak zniżonego szacunku w terminie ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2374*a* na dzień 16 (28) Marca 1870 roku godzinę 2 po południu wyznaczonym rozpocząć się ma, postanowił.

Lecz gdy i ten termin z powodu braku licytantów spaść musiał, przeto Trybunał wyrokiem dnia 20 Marca (7 Kwietnia) 1870 r. zapadłym, szacunek tej nieruchomości z sumy rs. 18,112 kop. 50, do sumy rsr. 13,584 kop. $37\frac{1}{2}$ powtórnie obniżył, a licytacja w terminie ostatecznym od tej powtórnie obniżonej sumy rozpocząć się ma postanowił, oraz tenże termin ostateczny na dzień 24 Kwietnia (6 Maja) 1870 r. godzinę 2 po południu wyznaczył.

Gdy zaś i ten termin dla braku konkurencji spełzł, zatem Trybunał wyrokiem dnia 7 (19) Maja 1870 r. zapadłym, szacunek tej nieruchomości z sumy rs. 13,584 kop. $37\frac{1}{2}$ do sumy rsr. 10,188 kop. 28 po raz trzeci obniżył

i licytację w terminie ostatecznym od tak zniżonego szacunku upoważnił i zarazem tenże termin ostatecznego przysądzenia na dzień 1 (13) Czerwca 1870 r. o godzinie 2 ej po południu wyznaczył, który się odbędzie przed wymienionym Asesorem w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 odbywanych, w Wydziale II właściwym.

Warszawa dnia 13 (25) Maja 1870 roku.
Franciszek Siatecki, Adwokat.

N. D. *4138. Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.*

Podaje do wiadomości, że na żądanie Dyonizego Skorupskiego i Ignacego Wróblewskiego emerytów obywateli kraju, pierwszego w m. Sandomierzu, a drugiego w Warszawie pod Nr. 805 zamieszkałych, zamieszkanie prawne u Władysława Jawornickiego Patrona Trybunału w Radomiu urzędującego obrane mających w poszukiwaniu przez pierwszego sumy rs. 3,000 przez drugiego sum rs. 300 i rs. 900 z procentami aktem Piotra Wojciechowskiego Komornika przy Trybunale w Radomiu z daty 22 Października (3 Listopada) 1868 r. zajęte zostały na przymuszoną sprzedaż

DOBRA ZIEMSKIE

Bilcza z przyległościami w gminie i parafji Obrazów, w okręgu i powiecie Sandomierskim, gubernji Radomskiej położone do Cyprjana i Marjanny z Gregorowiczów Haenelów małżonków obywateli ziemskich w dobrach Bilczy zamieszkałych należące i w ich posiadaniu zostające, odległe od Sandomierza wiorst 14, od Klimontowa 7, od Radomia 98. Składające się z folwarku i wsi uwłaszczonej Bilcza i folwarku Marynka, w glebie przeważnie pszennej rozległości ogólnej włók 31 mórg 3, prętów 157 z czego na własność folwarczną przybliżenie przypada włók 20 mórg 3, na dzierżawę wieczystą mórg 30, resztę na włościan.

Folwark Bilcza, w tym dwór z drzewa szabrowany słomą kryty, oficyna gołębnik drewniane, piwnica murowana, kloaka, 3 chlewy, czworaki, obora, czworaki z chlewem, 2 stodoły jedna z szopą, szopa, stodoła zastępuje obory, owczarnie i stajnia, 2 spichrze jeden na podmurowaniu, wszystkie z drzewa pod słomą, studnia, słup z dzwonkiem, płoty i ogrodzenia, ogród owocowy i warzywne. Pszenicą obsiano około mórg 120, żytem około mórg 60, łąk jest około mórg 40 przez które przepływa struga Stokiem zwana a we wsi jest sadzawka we wspólnem używaniu dworu i włościan.

Folwark Marynki w tym, czworaki z drzewa pod gontem, stodoła, obora i owczarnia z drzewa pod słomą, obora z drzewa świeżo się budująca. Inwentarze w dobrach są: koni 10, krów 8, wozów 5, pługów 5, radeł 3. Piotr i Marjanna Dobkowie posiadają prawem wieczystej dzierżawy 30 mórg gruntu i płacić obowiązani czynszu rocznie rs. 10, wzmianka ta prawom wierzycieli nie przesądza. We wsi uwłaszczonej Bilczy jest folwarczna karczma i chlewy z drzewa pod słomą, połowa tej karczmy i komórka w chlewach należy do włościanina Andrzeja Kapusty, szynk trunków obecnie się nie prowadzi; mieszkanie w karczmie i 3 morgi gruntu dzierżawi Franciszek Stachurski i płaci rocznie rs. 10, kuźnia z drzewa gontem kryta i narzędzia kowalskie, dzierżawi z morgą ziemi po d. 12 (24) Czerwca 1869 r. Bartłomiej Cacko i płaci rocznie rs. 10. Włościanom posługują prawa pastwiska i brania wody ze strumyka. Podatki rocznie wynoszą rs. 638 kop. $7\frac{1}{2}$, opłata na urząd Wójta gminy rs. 33 kop. 60.

Akt zajęcia doręczony Pisarzowi Sądu Pokoju w Sandomierzu Witoldowi Piramowiczowi i Wójtowi gminy Obrazów Tomaszowi Sendrowicz w dniu 23 Grudnia (4 Stycznia) 1868/9 roku wniesiony do księgi wieczystej d. 4 (16) Stycznia 1869 r. a wpisany do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału w Radomiu d. 18 (30) Stycznia 1869 r.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży nastąpi w d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1869 r. o godzinie 10 z rana na posiedzeniu Trybunału w Radomiu.

Obszerniejszy opis dóbr i warunki sprzedaży będą do przejrzenia w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Władysława Jawornickiego Patrona sprzedaż popierającego.

Radom d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1869 r.
Szczuka.

Jako kopja tego obwieszczenia wywieszoną została w dniu dzisiejszym na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego poświadczam.

Radom d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1869 r.
Szczuka.

Po odbyciu trzech publikacji warunków termin do przygotowawczej sprzedaży oznaczony jest na d. 28 Maja (9 Czerwca) r. b. licytacja wywołaną zostanie od sumy rs. 28,500 której $\frac{2}{3}$ części popierający sprzedaż ofiarują w Radomiu d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1869 r.
Szczuka.

Z powodu zaszłych sporów termin powyższy spełzł na skutek wyroku Sądu Apelacyjnego d. 14 (26) Kwietnia r. b. spory o zniesienie subhastacji oddalającego, wyrokiem Trybunału z d. 19 (31) Maja oznaczony został powtórny termin na d. 18 (30) Czerwca r. b. godzinę 10 z rana do sprzedaży przygotowawczej która w terminie tym odbędzie się na audjencji Trybunału w Radomiu z wywołaniem licytacji od rs. 28,500 której $\frac{2}{3}$ części popierający sprzedaż ofiarują.

Radom d. 20 Maja (1 Czerwca) 1870 r.
Szczuka.

N. D. 4114. Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.

Nieruchomość w mieście Okręgowem i Gubernjalnem Lublinie pod N. 255 przy ulicy Żmigrod położona, Nr. hypotecznym 166 oznaczona, dawniej Majera Peretz własna, obecnie do spadku wakującego, którego kuratorem jest Jan Janiszewski Patron, w Lublinie mieszkający, należąca, granicząca z ulicą Żmigrod, z ogrodem po księżach misjonarzach, z łąką nad rzeką Bystrzycą, z ogrodem oraz nieruchomością dawniej Gerlitza a dziś Marji-Małki Fejgen. W swem ogrodzeniu w części murem, a w części drzewem, obejmująca:

1. Budynek murowany, w którym obok obszernego mieszkania, mieści się browar porterowy i piwny z potrzebnemi rekwizytami i składami.
2. Oficynę z drzewa budowaną, starą.
3. Budynek murowany pod blachą na piętro, w którym obok mniejszego mieszkania, urządzony jest młyn konny, sieczkarnia i maneż.
4. Wierzyczkę, w której są dwie pompy miedziane, poruszane siłą koni.
5. Budynek murowany pod dachówką, a w nim małe mieszkanie.
6. Budynek ze stajni na mieszkanie przerobiony.
7. Stajnie, wozownie, chlewki, altankę a raczej kuczkę drewnianą.
8. Pół morga łąki, gazon, ogrody, dwa podwórza i inne szczegóły, protokółem zajęcia przez Komornika Franciszka Strzyżewskiego, w dniu 20 Lutego (4 Marca) 1861 r. opisane, o ile przez pogorzel po temże zajęciu już wydarzoną, zniszczonemi, lub przez odbudowanie zmienionemi nie zostały, albo też o ile przez czas tak długi uronionemi nie są. Nieruchomość ta, w rewirze chrześcjańskim położona, zajętą została wraz z wszelkiemi rekwizytami do browaru należącemi, na publiczną sprzedaż przymusową, a to w poszukiwaniu dwóch sum: rs. 5,400 i rs. 3,750, pierwszej sukcesorów Stanisława Olszańskiego, drugiej Stanisława Olszewskiego własnej. Sprzedaż tę przed Trybunałem Cywilnym w Lublinie odbyć się mającą, popiera Patron Trybunału Teodor Kazimirski, w temże mieście zamieszkały, a to na żądanie już tylko samych sukcesorów Stanisława Olszańskiego i nabywców ich praw, a mianowicie:

a) Emilji Olszańskiej, wdowy, jako matki i głównej opiekunki nieletniej Łucji córki i Mieczysława syna.

b) Stanisławy z Olszańskich Antoniego Swierczyńskiego obywatela żony, czyli obojga małżonków Swierczyńskich, w mieście powiatowem Tomaszowie.

c) Emilji Olszańskiej, panny pełnoletniej, w mieście okręgowem Szczebrzeszynie.

d) Kamilli z Olszańskich Feliksa Swierczyńskiego obywatela żony, czyli obojga małżonków Swierczyńskich, we wsi Jaślikowie, okręgu Krasnostawskim.

e) Zygmunta Olszańskiego, prowizora apteki w Lublinie.

f) Seweryna Wagnera, także prowizora apteki w Lublinie —i

g) Aleksandry Wagner, panny usamowolnionej, w asystencji matki i kuratorki Wiktorji z Wolskich, Michała Tarnowskiego małżonki czyniącej, także w Lublinie, wszystkich w gubernji Lubelskiej mieszkających. Stanisław bowiem Olszewski, pogodziwszy się z Pertzem sumę swą odebrał, jednak Peretz zajęcie na rzecz Olszańskich utrzymał, i wszelkich przeciwko niemu zrzekł się zarzutów. Zajęcie to w dniu 20 Lutego (4 Marca) 1861 r. dokonane, w dniu 21 Lutego (5 Marca) t. r. wręczone było Adolfowi Władychowi, ówczesnemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Lublinie, i Józefowi Białobrzeskiemu, b. Prezydentowi m. Lublina. W dniu 17 (29) Kwietnia do księgi wieczystej, a w dniu 1 (13) Maja t. r. do księgi przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie utrzymywanej, wniesionę zostało. Pierwsza publikacja warunków odbyła się w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) 1861 r., następnie po odbyciu trzech takich publikacji, Trybunał Cywilny wyrokiem z dnia 24 Lipca (6 Sierpnia) 1861 r. na dzień 16 (28) Września t r. termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczył. Szacunek tej nieruchomości ustanowiony został w obligu z dnia 14 (26) Sierpnia 1859 r. na rs. 15,000, który na przypadek niepostąpienia go na rzeczonem przygotowawczem przysądzeniu zniżony był do 10,000 rs. W dniu 16 (28) Września 1861 r. odbyło się przygotowawcze przysądzenie i nieruchomość przyznaną została Obrońcy sprzedaż popierającemu za rs. 10,000, a termin do stanowczego przysądzenia był wyznaczony na d. 4 (16) Listopada 1861 r. Termin ten jednak, jak wiele po nim innych upadły i popieranie sprzedaży po zaspokojeniu Stanisława Olszewskiego ustało. W dalszym czasie zmarł Majer Peretz, właściciel zajętej nieruchomości, a gdy sukcesorowie zrzekli się spadku, uznany on został za wakujący, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Lublinie z dnia 4 (16) Marca 1868 r. z przeznaczeniem na kuratora Jana Janiszewskiego Patrona. Na kuratora tego ustalonym został tytuł własności, poczem sukcesorowie Stanisława Olszańskiego zyskali wyrok w Trybunale Lubelskim dnia 3 (15) Grudnia 1869 r. nakazujący oszacowanie zajętej nieruchomości i mianujący biegłych. W skutek czego sporządzoną została relacja biegłych na dniu 25 Stycznia (6 Lutego) 1870 r., w której biegli ci po spełnieniu przysięgi i formalność prawem przepisanych, ustanowili szacunek na rsr. 9,000. Zmiana szacunku wywołała potrzebę przeistoczenia dawniejszych warunków sprzedaży i to dopełnionem zostało za wyrokiem Trybunału z dnia 9 (21) Maja 1870 r., w którym Trybunał zarazem termin do stanowczej sprzedaży na dzień 24 Czerwca (6 Lipca) 1870 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. W tym więc dniu odbędzie się stanowcze przysądzenie. Wywołanie onego po złożeniu vadium sumy rsr. 1,500 zacznie się od szacunku, jaki biegli ustanowili, t. j. od sumy rsr. 9,000. Gdyby wszelako takiego nikt niepostąpił, zniżony zaraz będzie w tym samym terminie do rsr. 6,000 i wystawiona na sprzedaż nieruchomość więcej dającemu przysądzoną zostanie.

Barchwic.

N. D. 4152. Ruchomości pozostałe po Dyonizym Lewandowskim, jako to: suknie, bielizna, pościel, meble i rożne sprzęty, na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego sprzedane zostaną przez licytację publiczną w Warszawie w domu pod Nr. 419 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w d. 28 Maja (9 Czerwca) r. b. o godzinie 10 z rana, przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą.

Michał Rapacki, Rejent.

N. D. 4145. Prawnie zajęte ruchomości w egzekucji sądowej, w dniu 26 Maja (7 Czerwca) r b. o godzinie 11-ej z rana, za Żelazną Bramą garderoba męzka, sakwojasz, łóżko żelazne i t. p , o godzinie 12-ej w południe na Sewerynowie: meble róże, garderoba męzka, łyżki srebrne, i t. p.; w dniu 27 Maja (8 Czerwca) t. r. o godzinie 9-ej rano za Żelazną Bramą: fortepjan, meble machoniowe, dywany, kandelabry i t. p., o godzinie 10 rano na tymże targu, sardynki, czekolada, figi i t. p.; w d. 29 Maja (10 Czerwca) r. b. o godzinie 10-ej rano na Sewerynowie: meble jesionowe, machoniowe, garderoba, lichtarze i t. p., w dniu 2 (14) Czerwca r. b. o godzinie 9-ej rano za Żelazną Bramą: meble rożne, bufet, szafy sklepowe, wódki w różnych gatunkach, miary do wódki i t. p.; o godzinie 10-ej rano na Muranowie: tabakierka, łyżeczki, zegarek, wszystko srebrne i t. p., które w dniu 30 i 31 Maja (11 i 12 Czerwca) i 1 (13) Czerwca roku bieżącego na tymże targu na widok publiczny wystawione będą o godzinie 11-ej rano na Grzybowie: wanna blaszana, garderoba damska, serwetki i t. p. i w dniu 5 (17) Czerwca r. b. o godzinie 12-ej w południe, meble machoniowe, zboże rozmaite, kartofle, konie, krowy, narzędzia rolnicze i t. p., przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

S. *Nawrocki*, Kom. p. S. A.

N. D. 4144. Wiadomo czynię, iż prawnie zajęte objekta, jako to: meble machoniowe, jesionowe, brzozowe, dywany, lustra, garderoba męzka, zegarek damski złoty, łańcuszek, sygnety, łyżki srebrne, oraz dane w zastaw futro i garnitur platerowany do herbaty, w Warszawie, w d. 27 Maja (8 Czerwca) r. b. o 10 rano na Sewerynowie, w d. 28 (9) t. m. o 10 rano na Starem-Mieście, i w d. 29 (10) t. m. o 10 rano za Żelazną-Bramą, a o 3 z południa przed trzema Krzyżami, przez publiczną licytację sprzedane będą.

W. *Karwowski*, Komornik.

N. D. 4137. Prawnie zajęte meble jesionowe, palisandrowe, sosnowe, bryczka, zegarek złoty o 8 kamieniach z dywizką złotą i t. p. ruchomości, w dniu 26 Maja (7 Czerwca) 1870 r. o godz. 10 rano na Starym-Mieście, o godz. 1 z południa za Żelazną-Bramą, i w d. 1 (13) Czerwca 1870 r. o godz. 10 rano na Grzybowie i o 11 rano na targu pod trzema Krzyżami w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

H. *Kietliński*, Komornik.
pod Nr. 556 zamieszkały.

N. D. 4132. W dniu 26 Maja (7 Czerwca) 1870 r. o godzinie 12 w południe na targu w rynku Nowego Miasta, prawnie zajęte ruchomości, jako to: ubrania męzkie, zegarki, bielizna, w tymże dniu o godzinie 3 z południa na targu Muranów, naczynia srebrne, miedziane, garderoba, lustra, w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b. o godzinie 9-ej z rana na targu Grzybów i na targu Muranów, meble jesionowe, olszowe, lustro, lichtarze srebrne i w dniu 28 Maja (9 Czerwca) 1870 roku o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną Bramą, meble jesionowe, machoniowe, orzechowe, garderoba i bielizna męzka, obrazy i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Pawłowski, Komornik.

N. D. 4146. Prawnie zajęte w egzekucji sądowej ruchomości, jako to: meble machoniowe, jesionowe, sprzęty i naczynia kuchenne, rygały i bufeta sklepowe, oraz rozmaite towary krótkie w dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b. o godzinie 10 z rana w miejscu zajętych towarów i ruchomości to jest pod Nr. 1814 w Warszawie; zegar ścienny, meble jesionowe, machoniowe, sosnowe na orzech, samowar, moździeż, tace, kreszuarki i t. p. w dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b. o godz. 12 w południe na targu Sewerynów zwanym w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Warszawa d. 23 Maja (4 Czerwca) 1870 r.
A. *Gawryłow*, Komornik.

N. D. 4134. Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej meble machoniowe, jesionowe, olszowe, sosnowe, lustra, zegary, miedź, mosiądz, garderoba męzka, serwety, futra, dywany, koń, krowa, wóz i t. p. przedmiota, w dniu 26 Maja (7 Czerwca) roku bieżącego w rynku Starego-Miasta, a w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b. o godzinie 9 z rana w rynku Starego Miasta, a o godzinie 11 z rana na targu Witkowskiego, zaś w dniu 28 Maja (9 Czerwca) r. b. o godzinie 9 z rana w rynku Starego-Miasta, a o godz. 10 z rana pod Lwem, oraz w d. 1 (13) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana na Muranowie, w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

W *Suprynievicz*, K. p. S. A. K. P.

N. D. 4133. Prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr. 2436 w Warszawie przy ulicy Nowolipie, w Okręgu i Powiecie Warszawskim położonej, na rok jeden, poczynając od dnia 19 Września (1 Października) 1870 r. do dnia i miesiąca tegoż 1871 r. przez publiczną licytację, wydzierżawione będą.

Termin do odbycia licytacji przed sobą samym na gruncie tejże nieruchomości na d. 3 (15) Lipca r. b. godzinę 10 z rana Komornik oznaczył.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 300, lub większej, jaką pierwszy z licytantów poda.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji podpisanego Komornika, w Warszawie pod Nr. 1774 zamieszkałego, codziennie od godziny 3 do 6 ej z południa.

Walenty *Suprynievicz*, K. p. S A. K P.

OSTRZEŻENIA.
ПРЕДОСТЕРЕЖЕНІЯ.

N. D. 3130. Zawiadamia niniejszem strony interesowane, że Trybunał Cywilny w Suwałkach, wyrokiem daty 5 (17) Grudnia r. z. upoważnił mnie do wydania obwieszczeń. że kaucja za Piotrem Mirkowskim, jako Komornikiem Powiatu Dąbrowskiego przez Józefa i Gracjana Łaskich, dokumentem urzędowym daty 20 Grudnia 1816 r. w sumie rsr. 900 w dziale IV pod pozycją 3 wykazu hypotecznego dóbr Brzeźno w Okręgu Biebrzańskim położonych, zapisana, po upływie trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia z hypoteki wykreśloną będzie, jeżeli nikt z pretensjami nie zgłosi się i oppozycji w księdze wieczystej czynić nie będzie. Każdy więc mający w tem interes, pod rygorem prekluzji, w czasie powyższym praw swych pilnować jest obowiązany.

Suwałki d. 19 (31) Marca 1870 r.
Edward Awejde, Patron.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 4131. Podaje do powszechnej wiadomości: iż **Bilety Lombardowe** wydane za N. 37,592 na rs. 13, N. 36,617 na rs. 10, przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 18 Czerwca 1870 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia, zgłosił się i prawo posiadania onych w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikaty biletow wydane zostaną osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 1—3

N. D. 4129.

Mam zaszczyt donieść, że otrzymawszy **Wody Adelheidsquelle i Żegiestowską,** których transporty tego roku się opóźniły, posiadam obecnie na składzie wszystkie **Wody tegorocznego czerpania** moim cennikiem objęte. Właściciel apteki przy ulicy Nowy-Świat obok Ordynackiej.

K. Lilpop.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Дозволено Цензурою.

Dyrektor, M. Pawliszczew.